E 156/61 Nr. 8/61

WYD. AB

CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW

KURIER szczeciński

PRASA

ROK XVIII Czwartek, 24. VIII. 61 r. Nr 199 (5312)

● Wiece ● Odczyty
● Spotkania nadgraniczne

Przed 22 rocznicą WRZEŚNIA

ZBLIŻA SIĘ 1 września — rocznica napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. Mimo upływu 22 lat od tej tragicznej chwili, pamięć o niej jest trwała. Jest tym trwalsza, że faszyzacja i militaryzacja Niemiec zachodnich zagraża stale pokojowi na świecie.

W ZWIĄZKU z rocznicą Września odbędzie się cykl odczytów o kwestii niemieckiej, sprawie Berlina oraz traktacie pokojowym z Niemcami. W miejscowościach nadgranicznych: Nowe Linki, Gryfino i Świnoujście odbędą się spotkania ludności polskiej z mieszkańcami NRD. Wezmą w nich udział uczestnicy walk z faszyzmem.

1 WRZEŚNIA w Szczecinie na pl. Dzierżyńskiego o godz. 15-tej odbędzie się wiec mieszkańców naszego miasta. Poza tym w instytucjach i zakładach pracy odbędą się masówki i wiece.

MŁODZIEŻ SZKOLNA spotka się z oficerami Wojska Polskiego i kombatantami ostatniej wojny.

W KINACH będą wyświetlane dodatki i filmy demaskujące faszyzm.

15 WRZEŚNIA w Siekierkach odbędzie się wiec ludności z udziałem byłych uczestników walk z faszyzmem wiec połączony będzie z odsłonięciem pamiątkowego obelisku. (k)

Czas się uczyć — przemija wiek złoty...

Przed szkolnym dzwonkiem w... fabrykach

ŁOPATA — do niedawna podstawowe narzędzie pracy setek tysięcy robotników — wkrótce pójdzie do lamusa. Wyparły ją buldożery i setki maszyn. Tempo postępu technicznego nabrało w wieku XX niesłychanego rozmachu. W 1900 roku nieznane było ponad 50 proc. zawodów i czynności produkcyjnych wykonywanych w roku 1950. W 25 lat później, połowa istniejących w 1950 r. zawodów i czynności będzie nieznana, zastąpią je nowe!

CZAS SIĘ UCZYĆ, przeminął wiek złoty, potrzebne są mądre głowy i mądre ręce. Aktualny stan wykształcenia pracujących — jak wiadomo — nie napawa optymizmem. Oto np. GUS przeprowadził wyrywkowe badanie grupy 7 tys. pracowników i stwierdził, że w liczbie tej aż 2 tysiące posiada zaledwie wykształcenie 7-klasowe a 2.100 nie potrafiło udokumentować nawet takiego wykształcenia.

DO MĄDRYCH MASZYN trzeba wykształcić mądre głowy i ręce. Zadanie to spada na same zakłady pracy, na szkoły przyzwarsztatowe i przyzakładowe. Szkoły te, zgodnie z duchem nowej reformy stają się podstawowym ogniwem szkolnictwa zawodowego. Ogniw takich jest zaledwie 190, a potrzebujemy.... 600 (w roku 1965), dla 120 tysięcy uczniów.

(Dokończenie na str. 2)

Tunel podmorski w Hawanie

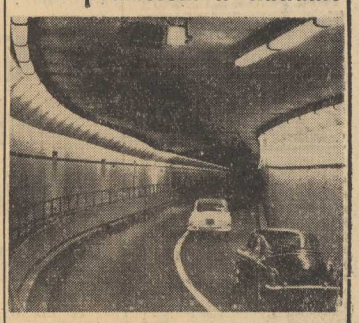

NOWA NOTA ZSRR do USA W SPRAWIE BERLINA

Narady w Waszyngtonie

WASZYNGTON PAP. Jak oświadczył w środę późnym wieczorem rzecznik Białego Domu Salinger, ambasada Stanów Zjednoczonych w Moskwie otrzymała wczoraj nową notę radziecką do rządu amerykańskiego, dotyczącą sprawy Berlina. Treść tej noty nie została dotychczas opublikowana.

JAK ZAZNACZYŁ SALINGER nie jest dotychczas wiadome, czy podobne noty zostały wręczone rządom brytyjskiemu i francuskiemu.

W ŚRODĘ w Departamencie Stanu odbyła się narada w której uczestniczyli przedstawiciele dyplomatyczni W. Brytanii, Francji, NRF oraz ze strony USA podsekretarz stanu do spraw europejskich F. Kohler. Jak podają agencje zachodnie, tematem narady była sprawa Berlina, oraz zagadnienie podjęcia negocjacji między Wschodem i Zachodem.

Według obserwatorów politycznych, zadaniem tej narady było usunięcie rozbieżności, jakie wyłoniły się ostatnio między stolicami zachodnimi, w sprawie podjęcia rokowań z ZSRR, na temat Berlina i Niemiec.

Jak podaje waszyngtoński korespondent Reutera, prezydent Kennedy miał podjąć kroki w kierunku przekonania sojuszników USA o konieczności jak najszybszego podjęcia negocjacji ze Związkiem Radzieckim na temat Berlina.

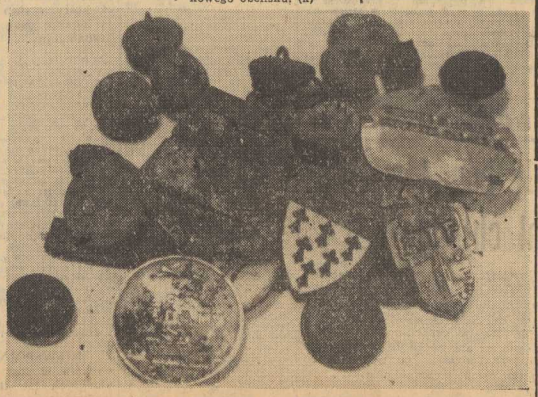

„Samson" podobał się w Wenecji

WENECJA PAP. Na festiwalu filmowym w Wenecji wyświetlono film produkcji polskiej, reżyserii Andrzeja Wajdy — „Samson". Jak podaje Agencja Reutera, film zelektryzował publiczność obecną na pokazie. Po zakończeniu spektaklu sala długo rozbrzmiewała oklaskami.

Agencja AFP również podaje, że film Wajdy został przyjęty z niezwykłym zainteresowaniem i aplauzem.

Amputowany „Maciuś"

SKLEP z konfekcją dziecięcą przy ul. Krzywoustego — popularny „Maciuś" reklamuje w oknie wystawowym ubranka chłopięce — o dziwo! — na manekinie... kalece.

EKIPA Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze w czasie rozkopywania terenu b. Stalagu VIII C w Żaganiu odnalazła różne drobne przedmioty pochodzenia włoskiego, francuskiego, angielskiego, radzieckiego, kanadyjskiego, czeskiego. Na terenie b. obozu jenieckiego w Żaganiu odbędzie się z okazji 22 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę jedna z największych w kraju manifestacji z udziałem przedstawicieli organizacji kombatanckich i związków b. jeńców wojennych z wielu krajów Europy zachodniej i wschodniej.

W czasie uroczystości żagańskich zostanie odsłonięty pomnik ku czci zamordowanych w tym obozie.

NA ZDJĘCIU: odznaczenia, guziki i monety jeńców różnych narodowości. Wśród tych przedmiotów znajduje się również radzieckie odznaczenie „ZA ODWAGĘ" z numerem 2140008.

Foto—CAF Wolański

W najbliższych dniach rozpoczęcie montażu!

PIERWSZY polski SILNIK OKRĘTOWY dla „Jana Żiżki"

SKONSTRUOWANY przez polskich fachowców i wyprodukowany w Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu, pierwszy polski silnik okrętowy, nadszedł wreszcie do Stoczni im. A. Warskiego. Zostanie on zainstalowany na zbudowanym przez szczecińskich stoczniowców 6-tysięcznikiu „JAN ŻIŻKA".

WSZYSTKIE statki budowane dotąd w polskich stoczniach otrzymywały silniki bądź importowane, bądź wytwarzane w kraju na zagranicznej (szwajcarskiej) licencji.

Drobnicowiec „JAN ŻIŻKA", pierwszy w pełni polski statek, przeznaczony jest dla PLO i oddany zostanie do eksploatacji z końcem bieżącego roku. (dm)

ODCZYT LEKTORA KC PZPR

DZIŚ o godz. 17.30 w Woj. Ośrodku Propagandy Partyjnej przy Al. W. Polskiego 65 odbędzie się odczyt lektora KC PZPR. Temat prelekcji: „Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej".

Widowisko jakiego nie oglądano w Polsce!

Ekipa Jacka Kramera oczarowała Sopot

SOPOT PAP. W Sopocie odbył się pierwszy występ w Polsce zawodowych tenisistów słynnego „Cyrku" Kramera. Rozegrano dwie gry pojedyncze, oraz grę podwójną.

Gimeno pokonał Haillet 6:2, 12:10, Rosewall zwyciężył MacKay'a 6:3 do 6:3, a para Segura, Gimeno pokonała parę Rosewall i Haillet 6:4, 3:6, 6:4.

TENIS w wykonaniu zawodowców to prawdziwa uczta dla znawców i widowisko jakiego nie oglądano jeszcze na kortach polskich. Publiczność burzliwymi oklaskami nagradzała wspaniałe serwy Gimeno i MacKaya, finezyjną technikę stratega kortów Rosewalla, niezwykłą lekkość gry Segury i wspaniałe drobschoty Haillet. Poszczególne pojedynki trzymały widzów w nieustannym napięciu, gdyż była to prawdziwa, sportowa walka na najwyższym poziomie.

Znowu troje dzieci walczy ze śmiercią

GRZYBY w Szczecińskiem obrodziły jak nigdy

ale wzrosła liczba ofiar zatrutych jadem grzybowym

WE WTOREK, w III Klinice Chorób Wewnętrznych przy ul. Arkońskiej zmarł 17 letni Jerzy L. mieszkaniec Gryfic, który z objawami ciężkiego zatrucia niejadalnymi grzybami przywieziony został do tego szpitala w piątek ub. tygodnia. Nie pomogły ani wysiłki lekarzy ani nawet specjalny lek, który został dostarczony choremu samolotem pogotowia lotniczego z Warszawy.

JAK już wczoraj informowaliśmy, we wtorek przywieziono do II Kliniki Chorób Wewnętrznych na ul. Unii Lubelskiej 5 osób a do szpitala MSW 3 osoby, z których dziecko przeniesione zostało wczoraj do II Kliniki Pediatrycznej. Do I natomiast przywie

(Dokończenie na str. 2)

Gdzie przebywa Soustelle?

PARYŻ PAP. Jacques Soustelle, były minister w rządzie de Gaulle'a, a potem jeden z największych krytyków algierskiej polityki prezydenta Francji, przerwał 4-miesięczne milczenie, aby oznajmić w wywiadzie prasowym, że uciekł z kraju.

Soustelle, jeden z przywódców ruchu ultrasowskiego, zniknął podczas kwietniowego puczu wojskowego w Algierii. Policja francuska bezskutecznie poszukiwała go na terenie kraju. W wywiadzie dla prawicowego tygodnika paryskiego „Carrefour" były minister wyjaśnił, że musiał uciekać z kraju, gdyż de Gaulle chciał go aresztować. Resztę wywiadu poświęcił Soustelle na krytykę polityki de Gaulle'a.

„Carrefour" nie podaje miejsca pobytu uciekiniera. Swego czasu krążyły pogłoski, iż Soustelle przebywa we Włoszech.

Wystąpienie Adenauera w Mannheim

BONN PAP. Kanclerz Adenauer przemawiał na wiecu przedwyborczym w Mannheim. Powiedział on wprawdzie, że wszystkie sporne problemy światowe powinny być rozwiązywane wyłącznie w drodze rokowań — gorliwie jednak nawoływał do zwiększenia zbrojeń, ponieważ ze Związkiem Radzieckim — jak oświadczył — można rokować tylko z pozycji siły.

Przemawiając na tym samym wiecu boński minister spraw zagranicznych von Brentano zapowiedział, iż dotychczasowa polityka Adenauera będzie konsekwentnie realizowana również w przyszłości.

„Deutsche Zeitung" atakuje Nehru

BERLIN PAP. „Bezużytecznymi radami" nazwał wychodzący w Kolonii zachodnioniemiecki dziennik „Deutsche Zeitung" wypowiedzi premiera Indii, Nehru, który przemawiając w wyższej izbie parlamentu Indii podkreślił, że istnieją dwa państwa niemieckie i że granica na Odrze i Nysie jest ostateczna. W przemówieniu tym Nehru wypowiedział się również za koniecznością rokowań w sprawie Berlina zachodniego.

Zachodnioniemiecki dziennik, wyraźnie potrytowany wypowiedziami Nehru, utrzymuje, jakoby premier był w sprawie Berlina zachodniego „źle poinformowany".

SZCZECINIANIE na wczasach W POLANICY - str. 3 ● Sprawozdania z meczów POGONI i ARKONII - str. 5

NA ANTENACH świata

LAOS — KONFERENCJA GENEWSKA — ROKOWANIA W NAMON — WYWIAD Z KSIĘCIEM SOUPHANOUVONGIEM

* GENEWA PAP. Na wczorajszym posiedzeniu konferencji genewskiej w sprawie uregulowania problemu laotańskiego kontynuowano dyskusję na temat funkcji i pełnomocnictw Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w związku z wycofaniem obcych wojsk i personelu wojskowego z Laosu.

— o —

* PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin podaje, że na wczorajszym posiedzeniu trzech stron w Namon nie osiągnięto żadnego postępu w dyskusji nad sprawą utworzenia tymczasowego rządu koalicyjnego.

— o —

* PEKIN PAP. Przywódca partii Neo Lao Haksat książe Souphanouvong udzielił wywiadu rozgłośni „Głos Patet Lao" w którym oświadczył iż sabotaż ze strony grupy Savannakhet, odroczył utworzenie rządu koalicyjnego w Laosie.

ARTHUR DEAN PRZYBYŁ DO GENEWY

* GENEWA PAP. Powrócił tu szef delegacji amerykańskiej na genewską konferencję w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych, Arthur Dean. Oświadczył on dziennikarzom na lotnisku, że jest „pełen nadziei", co do dalszego przebiegu konferencji.

BONN PRZYGOTOWUJE „PONADPLANOWĄ" MOBILIZACJĘ

* BERLIN PAP. Bońskie Ministerstwo Obrony opracowuje obecnie plan, mający w każdej chwili umożliwić niezwłoczne wcielenie przedstawicieli poszczególnych zawodów do zachodnioniemieckiej armii.

Ministerstwo przedłożyło Bundesratowi listę 150 zawodów, których przedstawiciele mogą zostać w każdej chwili i bez ograniczeń powołani do służby pomocniczej w Bundeswehrze. Według planów bońskiego Ministerstwa Obrony, tej ponadplanowej mobilizacji podlegać mają wszyscy przedstawiciele znajdujących się na liście zawodów, w wieku między 18 a 60 rokiem życia.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W KOPALNI „JAEGERSFREUDER"

* BONN PAP. Trzej górnicy ponieśli śmierć na skutek nieszczęśliwego wypadku w kopalni „Jaegersfreude" w pobliżu Saarbruecken (NRF). Przyczyną wypadku było zawalenie się obudowy sztolni. Pod zwałami desek i kamieni pogrzebani zostali trzej górnicy, którzy właśnie zjeżdżali na dół. Mimo, że podczas spadania wraz z windą z wysokości 10 metrów nie odnieśli poważniejszych obrażeń, po kilku godzinach, nim dotarła pomoc udusili się z braku powietrza.

PLAGA NIEDZWIEDZI W PIRENEJACH

* PARYŻ. 20 niedźwiedzi sieje od pewnego czasu popłoch wśród mieszkańców południowo-zachodniej Francji. W ciągu ostatnich dni niedźwiedzie porwały na oczach pasterzy 5 krów, osła, konia i około 10 owiec. 26 dalszych zwierząt domowych zniknęło bez śladu.

„SHERRY" PODRÓŻUJE DLA SMAKU

* (API). 250 litrów angielskiej „Sherry" popłynęło parowcem z Londynu do Tokio. Nie po to jednak, by trafić na stoły japońskich konsumentów, ale tylko po to by „się przejechać". Stamtąd „Sherry" popłynie z powrotem do Anglii.

Anglicy postanowili w ten sposób uszlachetnić swoje napoje alkoholowe. Pierwsza próba przyniosła niespodziewanie dobre rezultaty. Obecnie eksperyment ten przeprowadza się z większą ilością alkoholu.

SPRZEDAŻ RADIOODBIORNIKÓW I TELEWIZORÓW W FABRYKACH

* WROCŁAW PAP. W świetlicy wrocławskiego „PAFAWAGU" otwarta została wystawa wszystkich dostępnych w kraju radioodbiorników i telewizorów podczas sprzedażą. Zorganizowały ją wspólnie dyrekcja wrocławskiego ZURIT i rada zakładowa fabryki.

„Babki", globulki „Z" i... tragedie

● Miliony kobiet pokątnie przerywa ciążę
● Wieś i małe miasteczka żerowiskiem szarlatanów

TE LICZBY ALARMUJĄ. Jak mówią ankiety, co rok w Polsce przeszło dwa miliony sto tysięcy kobiet poddaje się zabiegowi przerwania ciąży. Tylko 6 procent poronień dokonuje się w szpitalach. Z pozostałych, olbrzymią większość przypada na pokątne zabiegi wykonywane przez „babki".

TRAGEDIA w górach

WIEDEŃ PAP. Tragiczny wypadek miał miejsce w pobliżu Kufstein we wschodnim Tyrolu. Trzech studentów zachodnioniemieckich, którzy udali się na wspinaczkę w góry, zostało zaskoczonych przez burzę w momencie, gdy połączeni liną wspinali się na stromą ścianę. Uderzenie pioruna zabiło na miejscu dwóch alpinistów, których ciała spadając pociągnęły za sobą trzeciego. Ekipa ratownicza, która po kilku godzinach dotarła na miejsce wypadku zastała go jeszcze przy życiu, aczkolwiek ciężko rannego i wyczerpanego.

Na egzotyczne **ŁOWISKA GWINEI** wypłyną niebawem **dwa statki „Gryfa"**

JUŻ w połowie września br. dwa statki rybackie „Gryfa" wypłyną w rejs na odległe łowiska Gwinei. Jednostki te wejdą w skład flotylli Polsko-Gwinejskiego Towarzystwa Połowowego.

Obecnie „ZOŁNA" i „ZURAW" zacumowały przy nabrzeżu Szczecińskiej Stoczni Remontowej, gdzie wyposażone będą w różne urządzenia umożliwiające polskim rybakom pracę w trudnych warunkach tropikalnych.

PRZED wypłynięciem w rejs „ZOŁNA" i „ZURAW" zaopatrzone zostaną ponadto w dodatkowe części zamienne. Sporo elementów wyposażenia jednostek sporządzanych jest w warsztatach remontowych „GRYFA". (dm)

Dziś rano REPORTER KURIERA ZANOTOWAŁ

JADĄCE motocyklem małżeństwo Helena i Mieczysław B. wpadło wczoraj po południu na ul. Nocnickiego pod tramwaj. Małżeństwo B. doznali ogólnych obrażeń i znajdują się w szpitalu.

✦

NA ULICY Rosenbergów 35-letni Władysław A. zam. przy ul. Olsztyńskiej, jadąc motocyklem zderzył się z samochodem ciężarowym. Z otwartym złamaniem kości podudzia i ranami głowy przewieziony został do szpitala na Pomorzany.

✦

POGOTOWIE wzywano także na ul. Łokietka, gdzie 22-letnia Krystyna D. zatruła się luminalem. Panią D., nieprzytomną, przewieziono do szpitala.

✦

DO PORTU weszły dziś: „San", „Szczecin", „Brygada Makowskiego", „Poznań" i „Wieczorek". Wychodzi „Dunajec". Na nabrzeżach stoi 8 polskich jednostek.

✦

POGODA: chmurno z rozpogodzeniami, chwilami przelotny deszcz. Temperatura do 16 st. Wiatry słabe z kierunków zachodnich. (ap)

ODDZIAŁY GINEKOLOGII w szpitalach ma ją niejedno do powiedzenia na temat tragicznych powikłań chorobowych u kobiet, które poddały się przerwaniu ciąży przez niewykwalifikowane, lub nie dysponujące odpowiednimi warunkami osoby.

SZTUCZNE PORONIENIE, nawet wykonane w szpitalu, nigdy nie jest całkowicie bezpieczne i prowadzi do różnych dolegliwości. Niestety, mimo że świadomość tego dociera na ogół do kobiet, lekkomyślnie poddają się one zabiegom przerywania ciąży, uważając je za główny sposób regulacji swoich rodzin.

STWIERDZENIE TEGO FAKTU nie jest równoznaczne z obciążaniem winą kobiety. Przeciwnie, powodzenie z jakim się spotkał proszek w użyciu chemiczny środek antykoncepcyjny nazwany globulką „Z" dowodzi, że kobiety chętnie będą stosować środki zapobiegające zajściu w ciążę, jeżeli będą one nieskomplikowane nie krępujące i, oczywiście, łatwo dostępne. To jednak dotyczy prawie wyłącznie mieszkanek dużych miast. Mieszkanki wsi i małych miasteczek w wielu przypadkach natury ekonomicznej, obyczajowej, a nawet z braku czasu — nie bywają klientkami aptek i poradni „K", jednocześnie głównie im grozi niebezpieczeństwo poronień septycznych.

Wiedzą o tym dobrze lekarze-specjaliści, którzy często z wielkim poświęceniem ratują przywiezione do szpitala powiatowego ofiary pokątnych zabiegów spędzania płodu. Wiedzą działacze społeczni zrzeszeni w Towarzystwie Świadomego Macierzyństwa. W uświadamiającej pracy jednych i drugich, leży też główna nadzieja, że alarmującą sytuacją, w którą przeszło DWA MILIONY KOBIET ROCZNIE poddaje się niebezpiecznym dla życia i zdrowia zabiegom — zostanie zastąpiona racjonalnym zapobieganiem zapłodnieniu.

TSM słusznie uważa, że w obecnym etapie swojej działalności powinno „zejść" do gromad i poszczególnych przedsiębiorstw zatrudniających kobiece załogi. Początek został już zrobiony.

Przemija wiek złoty...

(Dokończenie ze str. 1)

Potrzeby, potrzebami, a resorty mają w tej sprawie swoje odrębne zdanie. Planują powiekszenie w tym czasie liczby szkół tylko do 405. Tłumaczą się brakiem lokali i odpowiedniego wyposażenia.

Tymczasem, jak uczy doświadczenie, zakładowy tryb szkolenia kadr zyskuje najlepszych pracowników, związanych z zakładem.

NAUKA musi się opłacać. A więc — bodźce. Nie, nie medale, nie ekstra premia za chęć do nauki.

Potrzebna jest atmosfera sprzyjająca nauce w samych zakładach, a każdorazowe zakończenie szkolenia przyfabrycznej szkoły — powinno łączyć się z egzaminem przed komisją fabryczną, przyznaniem tytułu zawodowego i... **odpowiednią poprawką na liście płacy.**

ZADANIA TE, jeśli chcemy nadążyć za galopującym w świecie postępem technicznym, powinni wziąć sobie do serca kierownicy przedsiębiorstw, a przede wszystkim RADY ZAKŁADOWE. Na nich spoczywa główna odpowiedzialność realizacji reformy szkolnej w zakładach.

Początek roku za pasem. Oby wraz z dzwonkiem na lekcje, we wszystkich fabrykach usłyszeć można było z ust członków rad zakładowych: pójdźcie, my was uczyć każemy.

R. DANIELEWSKI

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

W ŚRODĘ Amerykanie wystrzelili z przylądka Canaveral na Florydzie satelitę „Ranger-1", który miał wejść na wielką orbitę opasującą Ziemię i Księżyc. Eksperyment nie udał się jednak, gdyż 305-kilogramowy mikroksiężyc nie oddzielił się od ostatniego członu rakiety nośnej i zamiast polecieć daleko w Kosmos, poza Księżyc, wszedł na stosunkowo niewysoką orbitę okołoziemską.

W bazie na przylądku Canaveral ogłoszono najpierw, że wszystkie człony rakiety funkcjonowały jak należy. Potem jednak okazało się, że stacje nasłuchowe nie mogą odnaleźć „Rangera" w tej części nieba, w której powinien się znajdować, gdyby leciał po właściwym torze. W końcu sygnały odebrano, ale z innego kierunku. Dokładnych elementów rzeczywistej orbity „Rangera" jeszcze nie ustalono.

„Ranger-1" miał być pierwszym amerykańskim pojazdem księżycowym z serii statków, których planowane zadania przypominają to, co przed dwoma laty dokonały łuniki radzieckie (obiot Srebrnego Globu i sfotografowanie jego powierzchni).

NASZA POGODYNKA

◆ Opady powyżej normy
◆ Nadal chłodno

PECH PRZEŚLADUJE METEOROLOGÓW i w sierpniu. Zamiast sło necznej, drugiej dekady, za czym miało przemawiać 65 proc. szans — było zimno deszczowo i chmurno. Zaklęta zacho dnia i północno-zachodnia cyrkulacja nadal kie ruje nad Europę środko wą falę powietrza polarno-morskiego, a strefa niżowa nad Skandyna wią utrzymują się nie zmiennie od początków lipca.

W II DEKADZIE SIERPNIA i tym razem ilość opadów przekroczyła wieloletnie wartości średnie. W okolicach Kołobrzegu zanotowano 273 proc. normy. Najwięcej dni deszczowych, bo 8 w ciągu dekady, naliczono w woj. SZCZECIŃSKIM. Najmniej — 3—4 dni na Lubelszczyźnie i w kieleckim.

Zgodna opinia mówi, że ci, którzy wybrali się na południe kraju mieli o wiele lepszą aurę aniżeli wcza sowicze w rejonach nadmorskich i północnych. Na południu było znacznie częściej opadów i występowała wyższa temperatura, oraz dłuższe okresy rozpogodzeń i słońca. Podobnie ma być i do końca miesiąca.

PROGNOZA na najbliższe dni niestety, bez większych zmian. Nadal napływ polarno-morskiego, chłodnego i wilgotnego powietrza.

Okresami zachmurzenie duże i opady, to przelotne to okresowe, trwające kilka godzin, potem przejaśnienia, rozpogodzenia i ponowny wzrost pokrywy chmur. Temperatury od 14—16 st. na północy do 18—20 w centrum i ok. 20—22 na południu. Słaba nadzieja na poprawę od 1 września...

WICHEREK

Wojsko przejęło kontrolę nad 5 prowincjami w Chile

NOWY JORK PAP. Ze stolicy Chile, Santiago, donoszą, że prezydent tego kraju Jorge Alessandri zarządził wczoraj wprowadzenie kontroli wojskowej nad całym życiem w pięciu prowincjach Chile. Wprowadzenie kontroli jest związane ze strajkiem, który ogarnął kopalnie miedzi, huty i komunikację kolejową.

W 50 rocznicę kradzieży Mona Lizy

„Książę Wellington" ulotnił się jak kamfora

z londyńskiej National Gallery

LONDYN PAP. We wtorek z londyńskiej Galerii Narodowej skradziono słynny obraz Goyi „Książę Wellington". Obraz ten kupił niedawno rząd brytyjski za 140 tys. funtów szterlingów.

WSTĘPNE ŚLEDZTWO wykazało, iż płótno znajdowało się na swym miejscu w momencie zamknięcia galerii w poniedziałek w godzinach wieczornych. Po otwarciu galerii we wtorek rano stwierdzono, iż obraz znikł.

Płótno przedstawia zwycięzcę Napoleona pod Waterloo. Zostało ono zakupione na aukcji londyńskiej w czerwcu br. przez amerykańskiego milionera z Teksasu, Charlesa Wright smana.

Po sprzedaniu płótna wśród brytyjskich miłośników sztuki rozwinięto kampanię domagającą się odkupienia obrazu i pozostawienia go w kraju. Na początku bieżącego miesiąca sekretarz skarbu Selwyn Lloyd oświadczył w Izbie Gmin, iż fundacja Wolfsona przeznaczyła na zakupienie obrazu 100 tys. funtów szterlingów, a parlament brytyjski zgodził się na wydatkowanie pozostałych 40 tys. funtów szterlingów.

Poszukiwaniem sprawcy kradzieży zajmuje się Scotland Yard. Detektywi przeprowadzili w galerii śledztwo wśród pracowników i strażników. Zbadano odciski palców. Wysłano ostrzeżenia do portów i lotnisk. Podkreśla się, iż obraz o rozmiarach 45x60 cm jest bardzo łatwy do transportowania.

Zwraca się uwagę, iż kradzież dokonana została w 50 rocznicę zniknięcia z Luwru słynnego obrazu Mona Lizy.

Grzyby

(Dokończenie ze str. 1)

ziono wczoraj troje dzieci, których stan określają lekarze jako prawie beznadziejny.

ILOŚĆ zatruć niejadalnymi grzybami mnoży się w tym roku ZASTRASZAJĄCO! Połączyliśmy się z kilkoma szczecińskimi szpitalami, gdzie pointformowano nas, że w ciągu sierpnia:

* I Klinika Chorób Wewnętrznych na Pomorzu nach przyjęła w sierpniu 8 osób zatrutych grzybami, w II Klinice przebywało 9 osób, a w III na ul. Arkońskiej aż 18 osób, z których 7 po przejściu najkonieczniejszych zabiegów skierowano z braku miejsca do Kliniki Zakaźnej.

* Zatrucia nie oszczędzają też dzieci. Obie KLINIKI PEDIATRYCZNE przy ul. Unii Lubelskiej leczyły w sierpniu 18 dzieci, z których troje zmarło. Na leczeniu przebywało tam m. in. 5 dzieci z jednej rodziny.

* NIEWSPÓŁMIERNIE większa w stosunku do ubiegłych lat ilość zatruć spowodowana jest mnóstwem wypraw na grzybobranie. Grzyby obrodziły w tym roku wyjątkowo obficie i stąd częste pomyłki „laików" biorących grzyby trujące za jadalne.

Tak było m. in. z rodziną obecnie przebywającą w szpitalu, która spożyła grzyby znane popularnie „surojadki" (informowaliśmy o tym wczoraj), uważając, że są to grzyby jadalne. Tymczasem są 4 rodzaje grzybów o tej nazwie.

Podajemy za atlasem grzybów: serowiatka śmiercząca — jadalna warunkowo wskutek przykrego zapachu i ostrego smaku, serowiatka — korzowata — trująca, serowiatka zielona wa — jadalna i serowiatka cukrówka — jadalna.

W PIĄTKOWYM „Kurierze" zamieścimy opis najczęściej spotykanych grzybów trujących.

DZIŚ po raz N-ty wołamy: BĄDŹCIE OSTROŻNI Z KONSUMOWANIEM GRZYBÓW! (aż)

Życie i paragraf

Co trzeba wiedzieć o rewizji nadzwyczajnej

WYROK SĄDU pierwszej instancji (powiatowego lub wojewódzkiego), nie zaskarżony w terminie przez założenie rewizji, lub wyrok sądu drugiej instancji (wojewódzkiego lub najwyższego) zapadły w wyniku rewizji — staje się prawomocny. Oznacza to, że wyrok nabiera ostatecznej mocy prawnej i ulega wykonaniu. Tak jest zarówno w sprawach cywilnych jak i karnych.

Jednakże prawo dopuszcza w określonych warunkach swoiste zaskarżenie prawomocnego wyroku przez wniesienie do sądu najwyższego tak zwanej rewizji nadzwyczajnej.

REWIZJĘ NADZWYCZAJNĄ może wnieść: minister sprawiedliwości lub prokurator generalny PRL, albo też pierwszy prezes sądu najwyższego. Każdy z nich może to uczynić z własnej inicjatywy lub na skutek podania złożonego przez zainteresowaną osobę. Podanie o założenie rewizji nadzwyczajnej składa się do ministra sprawiedliwości lub do prokuratora generalnego. Podanie takie można złożyć tylko jeden raz.

Kto jest owa zainteresowaną osobą? W sprawach cywilnych — każda ze stron (powód i pozwany), w sprawach karnych — oskarżony i oskarżyciel (prokurator). Składając podanie o założenie rewizji nadzwyczajnej, zainteresowana osoba powołuje w nim odpowiednie podstawy tak jakaw zwykłej rewizji.

Minister sprawiedliwości lub prokurator generalny (z własnej inicjatywy lub na skutek podania osoby zainteresowanej) albo pierwszy prezes sądu najwyższego (tylko z własnej inicjatywy) zakładają rewizję nadzwyczajną w razie uznania, że prawomocny wyrok zapadł z rażącem naruszeniem istotnych przepisów prawa, a więc jest niesłuszny lub niesprawiedliwy, albo że wydany został z naruszeniem interesów państwa. W innych wypadkach następuje odmowa założenia rewizji nadzwyczajnej.

Sąd najwyższy traktuje rewizję nadzwyczajną tak samo jak zwykłą rewizję, a więc badź ją oddala, bądź też zaskarżony wyrok uchyla (z przekazaniem do ponownego rozpoznania) lub zmienia przez wydanie nowego orzeczenia.

Założenie rewizji nadzwyczajnej nie jest w zasadzie ograniczone żadnym terminem.

Oto co trzeba wiedzieć...

(W. N.)

7 tys. koron podatku za... cylinder Marleny Dietrich

KOPENHAGA. Przeszło rok ciągnęła się przed jednym z sądów w Kopenhadze sprawa, która miała na celu rozstrzygnięcie czy występy znanej artystki Marleny Dietrich w tym mieście można określić jako „koncert" czy też jako „przedstawienie variete".

Marlena Dietrich gościła w Kopenhadze na wiosnę roku 1960. Podczas koncertu występowała ona zarówno w sukni wieczorowej, jak i w czaku, oraz cylindrze. Władze podatkowe uznały w związku z tym, że występy jej nosiły charakter przedstawienia variete i opodatkowały organizatora występów Marleny na sumę 7 tys. koron. Należy podkreślić, że „czyste" koncerty są w Danii wolne od tzw. podatku rozrywkowego.

Organizator założył protest. Sąd jednakże przychylił się do zdania władz podatkowych, że frak i cylinder nie są normalnym składnikami garderoby duńskiej i nigdy nie widziano, aby śpiewaczka na koncercie przebierała się nagle w podobny strój. Podatek trzeba będzie zapłacić

ZE ŚWIATA

PARYŻ PAP. Koło budynku biura rozgłośni radiowej w Tuluzie eksplodowała bomba plastikowa. Szkody są nieznaczne.

LONDYN PAP. Jak podają z Tunisu, u wybrzeży Bizerty zarzucił w środę kotwice francuski lotniskowiec „La Fayette" o wyporności 11 tys. ton. Rzecznik bazy w Bizercie oświadczył, że okręt przypłynął na „ćwiczenia".

DELHI PAP. Już dziewiąty dzień trwa głodówka 76-letniego przywódcy Sikhów, Tara Singha, który chce w ten sposób zmusić rząd indyjski do utworzenia w stanie Pendżab odrębnego państewka Sikhów. Rząd indyjski już kilka razy odrzucił to żądanie. Agencja Reutera podaje, że jeśli Tara Singh umrze, w Pendżabie może dojść do rozruchów.

MOSKWA PAP. Wczoraj we Lwowie rozpoczął występy warszawski cyrk „AS". Jak podaje Agencja TASS pierwsze przedstawienie zakończyło się pełnym sukcesem zespołu polskiego.

Cyrk „AS" występować będzie we Lwowie do 10 września.

W pogoni za słońcem...

1000 WALECZNYCH SZCZECINIAN na wczasach w Polanicy

TYSIĄC — oczywiście w przybliżeniu, i żeby pasowało do tytułu. Według danych Zarządu Okręgu FWP w Polanicy-Zdroju (z którym WKZZ w Szczecinie zawarł w marcu br. specjalną umowę), w okresie od 1 maja do połowy sierpnia br. wydano 600 dodatkowych skierowań dla mieszkańców naszego województwa do wczasowisk, podległych FWP w Polanicy (tj. do samej Polanicy, do Dusznik i Kudowy). Nie mniej jak 400 szczecinian otrzymało tamże wczasy zwykłą drogą — w tym sporo wczasów pełnopłatnych. A więc zgódźmy się, że razem około tysiąca.

A DLACZEGO „walecznych"? Trzeba przecież sporo odwagi i ryzykanctwa, by wbrew najpesymistyczniejszym — i tym razem, niestety, trafnym prognozom znawców od pogody — szukać słońca w dalekich górach Kłodzkich, decydując się na długą i niekonieczne wygodną podróż, a w rezultacie trafić... z deszczu pod rynnę.

TAK więc umowa szczecinian z pogodą w tym roku nie dopisała. A jak umowa z dyrekcją FWP?

Formalnie — wszystko „gra". A więc zwiększona pula skierowań, na ogół dobre, czasem wręcz luksusowe warunki lokalowe, niezłe jedzenie, dużo w dobrym lub nawet w bardzo dobrym gatunku imprez kulturalnych: w okresie od 5 do 18 sierpnia 3 przedstawienia teatralne z prawdziwego zdarzenia, w tym występ Eichlerówny, dwa doskonałe koncerty w ramach Festiwalu Chopinowskiego, kilka dobrych występów estradowych, codzienne koncerty w Domu Zdrojowym. Wszystko to popite znakomitą wodą źródlaną z „Wielkiej Pieniawy" sprzyjającą trawieniu i wpływającą jeżeli nie na pogodę nieba, to na pogodę tzw. ducha.

NATOMIAST, gdy chodzi o wspomnianą umowę pomiędzy FWP a WKZZ — brak dotychczas: wyników ankiet wśród wczasowiczów, z których można by wysnuć jakieś wnioski o specyficznych potrzebach czy — zainteresowanych; brak zapowiedzianych w umowie kontaktów ze środowiskami artystycznymi i naukowymi Szczecina; brak realizacji wniosku o stałym patronacie WKZZ Szczecina nad okręgiem FWP w Polanicy. Brak również dotychczas zapowiedzianego spotkania lekarzy zakładów pracy Szczecina z lekarzami zdrojowiska Polanicy — a od tego chyba należało zacząć, by móc się oprzeć na rzeczowym materiale na temat: o ile klimat i typ lecznictwa w Polanicy odpowiada dla szczecinianom?

TYMCZASEM — niejako na kredyt — ufamy, że odpowiada dobrze, czego dowodem mogą być m. in. entuzjastyczne wypowiedzi trojga spotkanych w Polanicy szczecinian: Niny BURSKIEJ z Teatrów Dramatycznych, Ireny DEGÓRSKIEJ (ul. Trentowskiego 27) i Janusza URBAŃCZYKA (z zespołu pieśni i tańca ZBM, który to zespół — w liczbie około 100 osób — spędził wczasy w Polanicy i dał tam ogółem 6 występów).

POLANICA — niezależnie od pogody — jest naprawdę piękna, przypomina Krynicę i pod względem urządzeń wcale jej nie ustępuje. Duszniki, położone nieco wyżej (około 500 m. n. p. m.) są nieco cichsze, bardziej sprzyjają wypoczynkowi, położone są dalej od głównych traktów samochodowo - motocyklowych. Uprzykrzoną bowiem plagą Polanicy są nieustanne przejazdy samochodów, motocykli a nawet traktorów wszystkimi uliczkami i alejami parku. Wydaje się, że można by tego uniknąć, wydając odpowiednie zarządzenia.

UMOWA pomiędzy WKZZ Szczecin, a FWP Polanica jest bardzo świeża i trudno jeszcze oceniać jej wyniki. Sam pomysł jest na pewno bardzo dobry, trzeba tylko dopilnować szczegółów wykonania. No, a pogoda, jak twierdzą polaniccy tubylcy, we wrześniu i październiku jest tam murowana.

FELIKS JORDAN

„WAWEL PÓŁNOCY" coraz piękniejszy

W SZCZECINIE nadal prowadzone są prace związane z odbudową zamku książąt Pomorza Zachodniego, zniszczonego i zbombardowanego podczas wojny.

Obecnie przystąpiono do odbudowy skrzydła nadodrzańskiego (wschodniego). Jego kubatura wynosi około 25 tys. m sześc. Łączny koszt robót szacuje się na 7 mln zł. Prace potrwają 3 lata.

Hufce pracy na budowie

OHP:

- NAUKA ZAWODU
- SPORT
- ROZRYWKA

OCHOTNICZY Hufiec Pracy ZMS w Szczecinie w ciągu dwuletniego istnienia zasilił budownictwo sporą grupą fachowców, głównie murarzy, hydraulików i kierowców. Do hufca napływa młodzież z całego kraju, a po zdobyciu zawodu najchętniej zostaje w naszym województwie.

SZCZECIŃSKI hufiec istnieje przy SPBM nr 1. Dyrekcja przedsiębiorstwa opiekuje się młodzieżą, stwarzając jej jak najlepsze warunki. Hufiec ma swoją siedzibę przy ul. Klonowicza, gdzie mieści się hotel, stołówka i klubkawiarnia z radiem i telewizorem. Młodzież pracuje na budowach i uczy się. Najlepsi mają możliwości wyjazdu za granicę w ramach wymiany międzynarodowych brygad pracy. Są też nagradzani premiami albo urlopami z bezpłatnym przejazdem do domu. Zarobki kształtują się średnio w granicach ok. 1400 zł. Niektórzy osiągają pensje powyżej 2 tys. zł. Młodzież ma również zapewnione wczasy i obozy. Po odbyciu szkolenia w OHP chłopcom przysługuje prawo wyboru formacji w służbie wojskowej.

OD WRZEŚNIA w hufcu rozpocznie się nowy rok szkolny. Przyjmowana jest młodzież, która ukończyła 18 i nie przekroczyła 25-go roku życia. Każdy może się wyuczyć dwóch dowolnie wybranych specjalności: murarz-tynkarz, lastrikarz-posadzkarz, zbrojarz - betoniarz i malarz-szklarz. Hufiec dysponuje jeszcze wolnymi miejscami we wszystkich klasach.

Kandydaci otrzymują bezpłatnie ubrania robocze, narzędzia pracy i zakwaterowanie oraz odpłatnie wyżywienie i mundur wyjściowy. Oprócz nauki zawodu w OHP organizowane są kursy samochodowe i dla radiotelegrafistów, a także drużyny sportowe we wszystkich dyscyplinach. (B)

DOBRA FOTOGRAFIA CZY ARCHITEKTURA?

RUCHLIWE kierownictwo naszego Zamku postarało się o nową ekspozycję. Tym razem jest to amerykańska „ARCHITECTURAL PHOTOGRAPHY — 1955" — kilkadziesiąt plansz fotograficznych elewacji: domów, budynków i budowli, wnętrz oficjalnych i mieszkalnych.

Zwiedzających z miejsca zrażą brak napisów w języku polskim — podobno współorganizatorzy czyli SARP obiecali i nie dali. No, ale można je chyba było przetłumaczyć „systemem gospodarczym" tu, na miejscu. Znamy bądź co bądź parę osób pracujących w Zamku i władających angielskim. To na marginesie, choć dla zwiedzających margines to dość podstawowy.

SAMA wystawa narzuca pytanie — co tu lepsze — fotografia czy architektura? Chyba jednak fotografia w kapitalnych skrótach i rzutach eksponująca obiekty architektoniczne (dobry fotografik nawet naszą przysłowiową warszawską MDM potrafi interesująco „sprzedać"!).

Treść plansz „Architectural photography" nie jest równie atrakcyjna. Nie widzimy najlepszych kreacji amerykańskich architektów światowej sławy. Wiele tu amerykańskiej super secesji zwłaszcza we wnętrzach mieszkalnych, sporo braku prostoty w monumentalnych formach architektonicznych.

DO najciekawszych należą niewątpliwie takie plansze jak: surowy w swej prostocie kościół w Nowym Jorku, pawilon Sterlinga w Michigan, sala posiedzeń (Baer) w Kalifornii, no i szklany pawilon dworca lotniczego, reprodukowany na zdjęciu obok.

W SUMIE jednak warto pójść do Zamku, tym bardziej, że równocześnie trwa tam kilka interesujących wystaw sztuki, o których już pisaliśmy.

(Up.)

Trójzębem

O SZCZECIŃSKIEJ Telewizji krąży po mieście mnóstwo kontrowersyjnych osądów i opinii. Najczęściej — krytycznych. Muszę niestety generalnie przyłączyć się do grupy stanowiącej obecnie większość, tzn. krytykujących.

Tymczasem jednak chcę szczecińską TV pochwalić za pełne konsekwencji działanie w istotnej dla nas wszystkich sprawie — chodzi mianowicie o tak powszechną w naszym pięknym grodzie chałturę plastyczną i graficzną. Telewizyjne pogadanki znanego szczecińskiego plastyka i zarazem tegorocznego laureata nagrody miejskiej Guido Recka na temat podstawowych zagadnień estetyki w zakresie malarstwa, plastyki i grafiki są inicjatywą godną poklasku.

DOBRZE też się stało, że twórcy telewizyjnego programu nie ograniczyli się tylko do skwitowania istotnego problemu teoretycznymi rozważaniami cenionego speca, a poszli dalej. Szukają jeleni na rykowisku w naszej codziennej praktyce i życiu. Szczeciński Telenotatnik toczy potrzebny bój z chałturą plastyczną i graficzną, którą karmi nas codziennie szczeciński handel uspołeczniony i prywatny na swoich oknach wystawowych. Kamera operatora szczecińskiej TV zawędrowała do pawilonów przy Alei Wojska Polskiego, przy ulicy Dworcowej i Bramie Portowej, odnotowując na kadrach obrazki bezprzykładnej brzydoty oraz kompletnego braku gustu i estetyki. Wystawy wielu naszych sklepów uspołecznionych i przede wszystkim prywatnych przypominają raczej zabite deskami miasteczka przedwojennej kieleczczyzny, nie zaś miasto, które chlubi się najestetyczniejszym budownictwem mieszkaniowym w Polsce i jest niewątpliwie jednym z wielkomiejskich.

DOBRZE by się więc stało, aby szczecińska TV, mając w tym względzie o wiele większe możliwości niż prasa, nie tylko pokazywała te okazy brzydoty, ale również ujawniała personalnie właścicieli tych sklepów i zakładów, którzy takie wystawy mają odwagę eksponować. Spotkało by się to na pewno z poparciem opinii publicznej i być może zdopingowało nasze oficjalne czynniki do wkroczenia w te — jak dotychczas — „zaklęte rewiry".

Potrzeby wkroczenia władz miejskich w tę dziedzinę życia miasta nie ma chyba powodu uzasadniać. Warto natomiast wskazać na cudzy przykład i możliwości. Oto w Katowicach przy Wydziale Kultury PMRN od kilku lat już pracuje komisja, złożona z plastyków, która służy radą i pomocą w nowoczesnym i estetycznym urządzaniu wystaw sklepowych. I nie tylko radą i pomocą. Tam, gdzie zachodzi potrzeba, władze miejskie w oparciu o zdanie tej komisji dają zalecenia, aby wystawy w stylu strasznych mieszczan były likwidowane. Jakie rezultaty? Proszę pojechać do Katowic i zobaczyć.

Mogą Katowice, możemy chyba i my. Plastyków mamy aż nadto wielu. Nie zawsze wiedzą oni nawet co z czasem robić (vide: Klub 13 Muz) Z pieniędzmi też nie powinno być kłopotów.

NA co więc czekać? Trzeba od zaraz zabrać się do boju o piękne wystawy w pięknym Szczecinie. Odstrzał jeleni ogłaszam za rozpoczęty.

NEPTUN

MYŚLIWI NA STANOWISKA!

PORADY prawne §§

WALENTY DOBAK. Potrącenie przez Spółdzielnię z wynagrodzenia wartości uszkodzonych przez inne osoby przedmiotów było zupełnie bezprawne, gdyż bez zgody pracownika może to nastąpić jedynie na podstawie prawomocnego wyroku. Za przepracowane godziny nadliczbowe należy się wynagrodzenie, którego zapłaty można dochodzić sądownie. Dotyczy to również innych należnych Panu świadczeń. (1130)

„LICZĄCA NA UCZCIWOŚĆ" ZE SZCZECINA. Wobec nie wywiązania się dłużników z zaciągniętego zobowiązania, należy dochodzić zwrotu pożyczki na drodze sądowej. (1155)

KOMUNIKAT

Państwowego Przedsiębiorstwa Totalizator Sportowy

o dnia 20.VIII.61 r. z losowania nagród rzeczowych, które odbyło się w Szczecinie.

Lp.	Rodzaj nagrody	Imię i nazwisko	adres	oddział
	NAGRODY LOKALNE			
1.	Talon do PDT na 2 tys. zł	Nosek Bolesław	Gryfino Bol. Chrobrego 47	Szczecin
2.	„	Sroka Mieczysława	Dargelaw, pow. Gryfice	
3.	„	Matuszak Zbigniew	w. Szczecin	Szczecin
4.	„	Drikowski Józef	Szczecin, ul. Sciegiennego 57—16	Szczecin
5.	„	Brzoza Naftali	Szczecin ul. Bol. Krzywoustego 15—4	Szczecin
			Szczecin, ul. Zupańskiego 17—32	Szczecin
	GŁÓWNA WYGRANA			
6.	Samochód osobowy „Syrena"	Korzeniowski Antoni	Warszawa, ul. Rutkowskiego 16	Warszawa
7.	Motocykl WSK	Monasterska Janina	Milanówek, Żwirowa 15—3	Warszawa
8.	Motocykl WSK	Kryś Marian	Wrocław, ul. Roosevelta 3—8	Wrocław
9.	„	Szymańska Polonia	Warszawa 28, Pustola 6	Warszawa
10.	„	Szydzikowski Józef	Gdynia, ul. Dzierżyńskiego 71	Gdańsk
11.	Talon do PDT na 4,5 tys.	Rokicka Walentyna	Warszawa, Puławska 18	Warszawa
12.	„	Tarkowski Zygmunt	Owio, poczta Jabłkowo, pow. Starogard Gd.	Gdańsk
13.	„	Kolbusz Andrzej	Słupiec Kłodzki	Wrocław
14.	Talon do PDT na 3 tys.	Szymura Jerzy	Katowice	Katowice
15.	„	Jamroz Karol	Kraków, Karmelicka 36	Kraków
16.	„	Filipiak Józef	Poznań, Kościelna 31	Poznań
17.	„	Wierzbicka Emilia	Kraków, Kalenników 18	Kraków
18.	„	Obremska Felicja	Bydgoszcz, Skwarna 12	Bydgoszcz
19.	Talon do PDT na 2,5 tys.	Marek Janicki	Poznań	Poznań
20.	„	Dziudziel Witold	Warszawa, Nowolipie 10	Warszawa
21.	„	Antoni Romek	Luban Sl., Woj. Polskiego 48	Wrocław
22.	„	Trzaskalski Ryszard	Sosnowiec, Przejazd 3	Katowice
23.	„	Sielicka Regina	Warszawa, Wolska 82	Warszawa
24.	„	Rynk Gertuda	Chojnice, pl. Niepodległości 7a	Bydgoszcz
25.	„	Krzyszton Fabian	Sosnowiec, Konstytucji Lud. 27	Katowice
26.	„	Marianna Latuska	Łódź, Mazowiecka 55	Łódź
27.	„	Żurawski Władysław	Warszawa, Kwacza 57	Warszawa
28.	„	Iwański Stanisław	Gdynia, Ujejskiego 36	Gdańsk
29.	Talon do PDT na 2 tys.	Szymanowicz Jan	Bydgoszcz, Powst. Wielkopol. 12a	Bydgoszcz
30.	„	Franczak Mieczysław	Dębica, Chopina 9	Rzeszów
31.	„	Kowalczyk Michał	Byczyna, Słowackiego 1	Opole
32.	„	Huhner Zygmunt	Gniezno, Ar. Czerwonej 50	Poznań
33.	„	Litwiński Władysław	Chorzów, Styczyńskiego 25	Katowice
34.	„	Ostrowski Roman	Nowa Huta 70, kol. 11 bl. 4	Kraków
35.	„	Maźniok Ludwik	Tychy, Al. Bielska 64	Katowice
36.	„	Matusiak Walenty	Wrocław, Zdrowa 4	Wrocław
37.	„	Owczarek Czesław	Piotrków Tryb., Wiejska 6	Łódź
38.	„	Bartocha Antoni	Warszawa, Pańska 39	Warszawa
39.	Talon do PDT na 1,5 tys.	Swiekatowski Włodzim.	Poznań, Głogowska 179	Poznań
40.	„	Oleksińska Zofia	Katowice, Ar. Czerw. 58	Katowice
41.	„	Pietrewicz Romuald	Suwałki, Kościuszki 31	Białystok
42.	„	Cegliński Aleksander	Ostróda, Pieniężnego 26	Olsztyn
43.	„	Szatan Franciszek	Katowice, ul. Gliwicka 215	Katowice
44.	„	Zielnik Tadeusz	Rawicz, Nowotki 2	Poznań
45.	„	Namocki Stanisław	Skarżysko Kam., 1 Maja 107	Kielce
46.	„	Korbu Aniela	Warszawa, Grzybowska 46	Warszawa
47.	„	Landowski Władysław	Miastko, K. Wielskiego 7	Koszalin
48.	„	Pióro Władysław	Trzebinia, Świerczewskiego 18	Kraków
49.	Wycieczka zagranicz. na lub talon do PDT na 4,5 tys.	Kuźna Helena	Gniezno, Dalkoska 17	Poznań
50.	„	Marszałek Longin	Koluszki, Wigury 23	Łódź
51.	Wczasy Orbisu lub talon do PDT na 1,5 tys.	Truszkiewicz Karol	Sanok, Świerczewskiego 25	Poznań
52.	„	Niemczyk Krystyna	Poznań, 27 grudnia 7	Poznań

3298-K

TEATRY

POLSKI — „100 dni małżeństwa" g. 19.30
WSPÓŁCZESNY — „Mąż uciśniony" g. 19.30
OPERETKA — „Rozkoszna dziewczyna" g. 19.15
CYRK ARENA (Al. Buczka) — g. 19.15

KINA

KOSMOS — „Szklany zamek" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — od l. 18
BAŁTYK — „Czarna Carmen" g. 11.40, 14, 16.20, 18.40, 21 — USA — od l. 18 (panoram.)
OGRODOWE — „Słońce świeci dla wszystkich" g. 21.15 radz. — od l. 14
DENISOWE — „Gorączka w El Pao" godz. 21 — franc.-meksykański — od l. 16.
DELFIN — „Półgłówek" g. 16, 18.20, 21 — franc. — od l. 16.
POLONIA — nieczynne.
PIONIER — „Trzy pióra" g. 16, „Miliony na wyspie" g. 11, 13, 15 — jug. — od l. 12, „Z Argentyny do Meksyku" g. 17, „Fatima" g. 19, 21 — radz. — od lat 16
PROMIEŃ (ZBM) — „Flip i Flap na bezludnej wyspie" g. 16, 18, 20 — franc. — od l. 16.
MARS — „Towarzysze broni" g. 18, 20.15 — franc. — od l. 12
FALA — „Przeciwnicy" g. 18, 20 — węg. — od l. 16
ECHO (Krzekowo) — „Biały Szejk" g. 18, 20 — włoski — od l. 16
SWIT (Skolwin) — nieczynne.
MEWA (Zelechowo) — „Dama Kameliowa" g. 18, 20 — USA — od l. 16.
SOSENKA (Tanowo) — „Szalona noc" g. 20 — meks. — od l. 18
ZEGLARZ (Golęcino) — „Słomiany wdowiec" g. 18, 20.15 — USA — od l. 18 (panoram.)
MUZA (Pomorzany) — „O życie dziecka" g. 17.45, 20 — ang. — od l. 9
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Mein Kampf" g. 18, 20 — szwedzki od lat 16.
HUTNIK (Stołczyn) — „Wyzwanie" g. 17.30, 19.30 — włoski — od l. 16.
STYLOWE (Huta Szczecin) — „15.10 do Yumy" g. 17.30, 19.30 — USA — od l. 16
BAJKA (Police) — „Ostatnie akordy" g. 18, 20 — USA — od l. 18
1 MAJ (Żydowce) — „Don Juan" g. 18, 20 — węg. — od l. 16
MARZENIE (Wielgowo) — „Odrodzeni" g. 18, 20 — franc. meks. — od l. 18

REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK
FOTOPLASTYKON — „Egipt" — g. 10 — 21.

KLUBY

13 Muz — czynny od godz. 12.
NOT — kawiarnia — ogródek czynna od g. 13 — 23

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — współczesne malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt pomorskich g. 13 — 19.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda morska — wystawa wnętrz okrętowych — g. 13 — 19.
SALA WYSTAWOWA ZAMKU — Wystawa ceramiki M. Henisza, B. Książka i Z. Matejskiego g. 18.
SALE WYSTAWOWE CBWA — Staromłyńska 27 — wystawa malarstwa Jerzego Fedkowicza g. 13 — 19.

SZPITALE

KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCEJ — św. Wojciecha 7
KLINIKA PEDIATRYCZNA — św. Wojciecha 7
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18 — 21
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 g. 19 — 7 rano

APTEKI

Nr 1 — Woj. Polskiego 49 tel. 371-55
Nr 34 — Dubois 1 — tel. 82-41

TELEWIZJA
(program szczeciński)

18 — Młodzieżowy klub TV, 18.35 — „Remonty szkół" — audycja publicystyczna, 18.55 — film krótkometrażowy „Sgraffitto", 19.05 — Muzyka Czarnego Lądu, 19.30 — Dziennik TV, 20 — „Rozum przeciwko szaleństwu i bezmyślności", 20.35 — Polska kronika filmowa, 20—KOBRA „Gdy wieczór zapada", 21.50 — Ostatnie wiadomości, 21.55 — Dobranoc.

(program berliński)
(czwartek)

18.15 Dworzec przyszłości, 19.00 NRD — ZSRR międzypaństwowy mecz piłki ręcznej, 20.10 Pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20.30 Kronika aktualności, 21.00 „Salinis", komedia cyrkowa, 22.15 II Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Moskwie (reportaż), po czym ostatnie wiadomości.

RADIO

WIADOMOŚCI: 13.00, 19.00, 23.50
SERWIS RYBACKI: 20.45 i feleton
SZCZECIN: 16.15 Z melodią i piosenką przez świat, 16.40 „Kolejarzy — prezesi" — rep. dźwięk., 17.00 Radioreklama, 17.20 Muzyka krajów nadbałtyckich, 17.50 Klub jaki i dla kogo, 18.00 Przegląd Aktualności Wybrzeża, 18.20 Chwila muzyki, 19.15 „Akrylko, trzymam cię mocno" — słuch.
WARSZAWA: 15.05 Barwne melodie, 15.30 Dla dzieci aud. słowno-muzyczna „Na drogach Kolberga", 17.25 Muzyka i aktualności, 18.50 Tygodniowy felieton Redakcji Społecznej, 19.05 Z cyklu: „Kształtowanie się państwowości i kultury polskiej", 20.25 Pełnym głosem o sprawach młodzieży, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa i spraw. z lekkoatletycznych mistrzostw Polski seniorów, 21.45 Gra zespół Wiktora Kolankowskiego, 22.10 Z cyklu: Nowości literatury światowej „Pełia", 22.40 Wieczorna audycja kameralna, 23.05 Muzyka taneczna.

KINA TERENOWE

BARLINEK Stolica — Sprawcy nieznani — włoski — l. 16.
BOLESZKOWICE Graniczne — 15.10 do Yum. — USA — l. 16.
BANIE Szarotka — Odette S-23 — ang. — l. 14.
CHOJNA Jutrzenka — Ciao, ciao bambina — włoski — l. 16.
CHOSZCZNO Zniczę — Osaczony — ang. — l. 18.
CHOCIWEL Grunwald — Zemsta zza grobu — franc. — l. 16.
DEBNO Przedwiośnie — Dziewczyna z prowincji — USA — l. 16.
DOBRA Pokój — Pułapka — fr.-wł. — l. 18.
DRAWNO Drawa — Zakazane zabawy — franc. — l. 16.
DZIWNÓW — Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla — NRF — l. 18.
GRYFICE Capitol — Garsoniera — USA — l. 16 — panoram.
GRYFINO Gryf — Lili — USA — l. 14.
GOLENIÓW Wisła — Korsarze Pacyfiku — radz. — l. 16 — II cz. Morena — Szatan z 7 klasy — pol. — l. 10.
KAMIEŃ Fregata — Naśladowcy wzbronione — franc. — l. 16.
LIPIANY Wiedza — Świadek oskarżenia — USA — l. 18.
ŁOBEZ Tęga — Siódme niebo — fr.-wł. — l. 18.
MIĘDZYZDROJE Słowianin — Słaba płeć — franc. — l. 18. Radość — Pasja życia — USA — l. 18 — panoram.
MYSLIBÓRZ Słońce — Madame de... — fr.-wł. — l. 18.
MASZEWO Piast — Kościół rzucone — fr.-wł. — l. 18.
MIESZKOWICE Mieszko — Biały Szejk — włoski — l. 16.
NOWOGARD Orzeł — Dom pani Tellier — franc. — l. 16.
NIECHORZE — Pies przy kiju wiatrów — wes. — l. 14.

DYREKCJA TECHNIKUM ZAWODOWEGO DLA PRACUJĄCYCH U.R. ZMS w Szczecinie, ul. Racibora 60/61

ogłasza

dodatkowy nabór

do klas I—IV wydziałów: mechanicznego, elektrycznego, łączności i ekonomicznego.

Bliższych informacji udziela sekretariat technikum od godz. 14 do 18 tel. 428-38.
Zapisy przyjmowane będą do dnia 31 sierpnia br.

DYREKCJA
3299-K

nie za udzieloną pomoc oraz troskliwą i serdeczną a skuteczną opiekę w czasie pobytu w Szpitalu naszych pracownic Komarnickiej i Koszak — które uległy wypadkowi samochodowemu, wyrazy głębokiej wdzięczności składa Dyrekcja i Rada Zakładowa Cukrowni „Przeworsk" — woj. rzeszowskie. 3291-G

ZA DŁUGI męża Józefa Miazio zam. Szczecin ul. Robotnicza 14—11 nie odpowiadam. Janina Miazio Szczecin ul. Robotnicza 14—11. 3292-G

OSTRZEGA się przed kupnem pawilonu przy pl. Zwycięstwa nr 15, o pawilon ten toczy się spór sądowy. Maria Stefańska, Szczecin, Al. Wojska Polskiego 52. 3293-G

PIEKARNIĘ i cukiernię w województwie szczecińskim z powodu choroby odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 927. 3294-G

Ks. ROMANOWI, wszystkim ministrantom oraz tym, którzy oddali ostatnią przysługę naszym kochanym dzieciom składamy „Bóg zapłać" — Sowińscy. 3295-G

PANI dr Ciesińskiej, dr Burzy, wszystkim siostrom i salowym za ratowanie naszego życia również dr Kledeckiemu składamy serdeczne podziękowanie Sowińscy. 3296-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD Syrena stan idealny sprzedam. Wiadomość Al. Niepodległości 4 sklep PSS. 3297-G

KOMPLET stołowy, sypialny, gabinet sprzedam. Wojska Polskiego 138—6 godz. 19—21 telefon 341-34. 3298-G

DWIE pierzyny sprzedam. Telefon 34-123. 3299-G

MOTOCYKL WSK po 5.000 km sprzedam. Wielka 28—9 od godz. 18 tel. 34-277. 3300-G

NOWOCZESNY wózek głęboki sprzedam. Jasnowita 1—10 od godz. 15. 3301-G

MOTOR MZ-250 i Jawa 250 sprzedam. ul. Grzybowa 15 (k. Lasku Arkońskiego). 3302-G

MŁODĄ dobrą czteroletnią krowę, 2 miesiące po ocieleniu sprzedam. ul. Szeroka 63. 3303-G

CEGŁĘ 31.000 szt. pilnie sprzedam. Wiadomość Szczecin-Stołczyn ul. Nad Odrą 39—11. 3304-G

MOTOCYKL WFM nowy sprzedam. Tel. 652-42. 3305-G

PAŃSTWOWA SZKOŁA PIELĘGNIARSTWA w Szczecinie pl. Oria Białego nr 2 tel. 468-31

przyjmuje zapisy do:

2-letniej Szkoły Pielęgniarstwa po maturze oraz 4-letniego Liceum Pielęgniarstwa po ukończeniu 9 kl. szkoły ogólnokształcącej. Nowy rok szkolny rozpoczyna się 1.IX.61 r.
3300-K

Pracownicy Poszukiwani

ELEKTRYKA, kierowników sklepów i sprzedawców oraz komisantów do kiosków zatrudni natychmiast MHD Art. Spoż. Szczecin-Północ ul. Jaromira 12. Warunki do uzgodnienia na miejscu. 3301-K

5 ROBOTNIKÓW i 1 gońca zatrudni natychmiast Szczecińska Wytwórnia Farb i Lakierów w Szczecinie ul. Kujota 9. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 3302-K

PARASOLNIKA z uprawnieniami celem uruchomienia zakładu wyrobu parasoli oraz wykwalifikowanego krawca zatrudnię. Posiadam lokal handlowy centrum Zielonej Góry. Oferty proszę kierować na adres: Zielona Góra, ul. Mickiewicza 5 tel. 38-99 Mościcki. 3280-G

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast Rzemieślnicza Sp-nia Pracy Szewców i Cholewkarzy im. 1-go Maja ul. Wyszaka 33/34. Bliższych informacji udzielamy osobiście lub telefonicznie 37-154. 3279-G

UCZNIA zaawansowanego w krawiectwie przyjmę od zaraz. Józef Drabik, Bol. Śmiałego 17—12. 3278-G

SP-NIA PRACY „AUTOPOMOC" w Szczecinie ul. Mazurska 17 przyjmie uczniów w zawodzie ślusarstwa samochodowego. Warunek: ukończenie szkoły podstawowej i 16 lat życia. 3277

KURIER szczeciński — twoja prasa codzienna — PRENUMERUJ

Ogłoszenia Drobne

NAUKA

DYPLOMOWANA udziela lekcji fortepianu dzieciom i dorosłym. Telefon 38-302 wieczorem. 3281-G

MATRYMONIALNE

PANNA lat 29 nauczycielka, przystojna, miła, kobieca, dobrego charakteru, posiadająca własne mieszkanie pozna odpowiedniego pana na celu matrymonialnym. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 928. 3282-G

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ zadrzewioną w Poznaniu, 2500 m lub 1250 m z planem zabudowy na jednorodzinne domki sprzedam. Szczecin, Mickiewicza 119—9. 3283-G

PARCELUJĘ folwark. Tanio większe działki sprzedam. Mgr Stanisław Kuzior, Wieluń, Kilińskiego 4. 3284-P

1 HA OGRODU zadrzewionego, 14 km od Poznania nadającego się na jakąkolwiek hodowlę lub ogrodnictwo sprzedam. Bardzo dobra komunikacja kolejowa i autobusowa. Zezwolenie na budowę, prąd. Stanisław Nowaczyński, Goleczewo, ul. Dworcowa 1 pow. Poznań. 3285-P

DOM mieszkalny II p. dom gospodarczy, śpichlerz, 2 garaże z przejazdem w Szamotułach, Rynek 27, nadające się na przemysł prywatny sprzedam. Przy sprzedaży wolne 2 pokoje z wygodami I piętro. Bejerowa, Rynek 27. 3286-P

PRACA

STARSZA uczciwa sprzątaczka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 924. 3287-G

DYPLOMOWANA pielęgniarka poszukuje pracy przy wychowaniu niemowląt. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 923. 3288-G

GOSPOSIA do dziecka potrzebna, ul. Jaromira 9 m 14. Zgłoszenia od godz. 19—20. 3289-G

ROŻNE

PANI Janka i Genek Sobiczewscy pracujący przy Al. M. Buczka 24a w zakładzie fryzjerskim otworzyli swój własny zakład fryzjerski w Policach przy ul. Boh. Stalingradu 39, o czym zawiadamiają Szanowną Klientelę. 3290-G

Dr ŁACKORZYŃSKIEMU, wszystkim lekarzom i personelowi pielęgniarskiemu Oddziału Chirurgicznego Szpitala Klinicznego w Szczecinie

SPORT ● SPORT ●

Dziś w Nowej Hucie pierwsze mistrzowskie konkurencje

ale na bicie rekordów nie zanosi się

LEKKOATLETYCZNE mistrzostwa Polski zawsze były interesującą imprezą, niemniej atrakcyjną od spotkań międzypaństwowych i mityngów.

W 1959 roku, po mistrzostwach Polski w Gdańsku, fachowcy zachwyceni powodzią doskonałych wyników stwierdzili: „takich mistrzostw jeszcze nie było". W rok później przyszedł Olsztyn. W potokach deszczu, strugach wody, polscy lekkoatleci walczyli z godnym podziwu zapałem. Dobre wyniki sypały się jak z rękawa. Wyrównanie ćwierćwiekowego rekordu Polski, Stanisławy Walasiewicz w biegu na 200 metrów przez Barbarę Janiszewską, rekord Polski Urszuli Figwer w rzucie oszczepem, czy wreszcie rekord świata Józefa Szmidta w trójskoku.

SZCZECIŃSKI" BŁĄD

A CO BĘDZIE w Nowej Hucie? Dochodzące stamtąd meldunki donoszą, że nowo budowany stadion Huticka nie jest dobrze przygotowany na przyjęcie lekkoatletów. Bieżnia nie zdążyła się jeszcze ułeżeć i jest zbyt miękka. A zdawałoby się, że po identycznym błędzie Szczecina (w związku z czym ubiegłoroczne mistrzostwa Polski przeniesiono do Olsztyna)— będzie można posługiwać się w gronie lekkoatletów starym przysłowiem: „nauka nie poszła w las". W tej sytuacji nie należy się chyba spodziewać rewelacyjnych wyników.

NIE SPODZIEWAJMY SIĘ REKORDÓW

WBREW TEMU co piszą niektórzy koledzy po piórze, nie sądzę, aby w Nowej Hucie miały paść rekordy świata. Nasi długodystansowcy, którzy planują taki rezultat w biegu na 5 km zaatakują rekord w dniu i września w Sztokholmie.

Chromik wystartuje na 3000 m z przeszkodami, a Zimny stanie na starcie w biegu na 1500 metrów. Będzie to zresztą obok 100 metrów najciekawsza konkurencja biegowa. Uczestniczyć w niej będą ponadto Jochman, Baran, Bruszkowski, Kowalczyk, Boguszewicz i inni.

Z ciekawością śledzić będziemy przebieg lekkoatletycznych mistrzostw Polski w Nowej Hucie. Przecież za rok nasi najlepsi pojadą do Belgradu na mistrzostwa Europy.

LESŁAW SKINDER

Międzynarodowy czwórmecz na torze

PO WAKACYJNEJ przerwie znowu na torze Ogniwa odbędzie się w najbliższą sobotę ciekawy czwórmecz kolarski w międzynarodowej obsadzie. Gospodarzem zawodów jest szczecińska Arkonia, która rozegra na torze spotkanie rewanżowe z niemieckim zespołem Riesa. Aby mecz był bardziej atrakcyjny arkończycy zaprosili do udziału również klubowe zespoły Czarnych i Ogniwa.

W drużynie Ogniwa zabraknie Zbigniewa Zająca, który wyleciał na mistrzostwa świata do Zurichu. Startować będą jednak wszyscy jego młodzi wychowankowie z Szymańskim i czwórką drużynowych mistrzów Polski na czele.

W programie zawodów wyścigi sprinterskie na 4 km wyścig indywidualny, na tym samym dystansie drużynowy oraz wyścig punktowany na 50 okrążeń w konkurencji indywidualnej juniorów i wyścig na 100 okrążeń, dla wszystkich uczestników zawodów.

Wyścigi w sprintach, na 4 km, australijsko-włoski i na 50 okrążeń będą punktowane do Omnium o tytuł najwszechstronniejszego kolarza. (r)

8000 podań...

W kolejce po telefon

Za trzy lata jeszcze jedna centrala

W CAŁYM Szczecinie czeka na zainstalowanie telefonów 8 tysięcy chętnych. Nic dziwnego. Telefon Jest przecież, a w każdym razie powinien być, najbardziej masowym środkiem komunikowania się, oszczędzającym czas i drogę. Tak Jest wszędzie na świecie. Niestety u nas ze wspomnianych 8 tys. wniosków szansę pozytywnego załatwienia ma tylko połowa, a i to nie od razu, lecz dopiero w latach 1963-4.

ODDANIE do użytku nowej centrali telefonicznej w pewnym stopniu rozgęściło „korek telefoniczny". Niestety brak kabla uniemożliwia podłączenie telefonów. Około 2 tys. wniosków mieszkańców Pogodna zostanie załatwionych dopiero w IV kwartale br.

NAJGORZEJ przedstawia się sytuacja na Niebuszewie, gdzie na założenie telefonów czeka około 500 osób, a możliwości nie ma dosłownie żadnych. Podobnie jest w śródmieściu. Sytuację w takich wypadkach ułatwiają częściowo telefony towarzyskie. Niestety, brak przystawek w centralach zamyka 1 to wyjście.

STOSUNKOWO najlepiej jest na Starym Mieście, które posiada nową instalację kablową i mieszkańcy tej dzielnicy mają realne szanse otrzymania telefonu w kolejności składanych wniosków.

RADYKALNE ROZWIĄZANIE telefonicznego problemu nastąpi dopiero w roku 1964, kiedy to, oddana zostanie do użytku mieszkańców nowa centrala na Niebuszewie, obliczona na 7 tysięcy abonentów. (jo)

Chuligani grasują na Pogodnie

DZIŚ rano jeden z pracowników Gazowni poinformował nas, że w ciągu ubiegłej nocy na ulicach: Tetmajera, Przybyszewskiego, Bałuckiego i pl. Jakuba Wujka jacyś chuligani potłukli 10 ulicznych lamp gazowych. Zwracamy się więc z apelem do mieszkańców Pogodna o udzielenie pomocy milicji w ustaleniu sprawców chuligańskich wybryków. (ap)

Już nadeszły formularze

Weryfikacja wniosków na mieszkania

SZCZECIŃSKIE władze miejskie otrzymały przed kilku dniami 12-stronicowe formularze, służące do uzupełniania wniosków mieszkaniowych. Wniosków takich jest obecnie blisko 13 tysięcy, oblicza się jednak, że część z nich straciło aktualność, ponieważ wiele osób ubiegających się o przydział, przeniosło się tymczasem do innych miejscowości, lub uzyskało mieszkania spółdzielcze.

FORMULARZE przekazano referatom kwaterunkowym Dzielnicowych Rad Narodowych, które rozprowadzać je będą między zainteresowanych. Są to druki ścisłego zarachowania w cenie 5 zł.

WERYFIKACJA podań o przydział mieszkań rozpocznie się po skompletowaniu dodatkowych formularzy. (p)

CITY w Goleniowie!

NIEBAWEM w centrum Goleniowa, w pobliżu nowych bloków mieszkalnych rozpocznie się budowa dużego nowoczesnego pawilonu handlowego. Będzie to obiekt, w którym znajdą pomieszczenia stoiska nie tylko z artykułami spożywczymi, lecz także z odzieżą, obuwiem, galanterią i innymi towarami. Ponadto znajdą się tam bardzo atrakcyjne dla Goleniowa i powiatu meble z płyt pilśniowych.

PRZY pawilonie wybuduje się wytworny lokal restauracyjny, z którego korzystać będą również turyści udający się na wybrzeże i do nie mniej atrakcyjnej miejscowości — nad Jezioram Dąbskim — Lubczyny, gdzie jest schronisko. Otwarcie pawilonu nastąpi w 1963 r. (b)

„GŁÓD"

O „GŁODZIE" dobrej książki pisaliśmy w tej rubryce, publikując notatkę „Kolejka po kulturę" — i zaraz też otrzymaliśmy z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej pismo, z którego wynika, że w filii bibliotecznej przy ul. Parkowej pracują przed południem dwie osoby „w celu szybkiego opracowania nowych książek", po południu zaś czytelników obsługuje jeden (podkreślenie nasze) sprawny i dobrze wyszkolony pracownik.

Dyrektorowi Biblioteki bardzo dziękujemy, choć nie wiemy na czym polega „opracowywanie książek". Jeszcze bardziej będziemy wdzięczni, gdy się uda wygospodarować jakąś rezerwę etatową i w godzinach największego nasilenia ruchu „wzmocnić" personel wypożyczalni. I to właśnie w tym punkcie miasta, gdzie wśród poszukiwaczy wartościowej lektury — najwięcej robotników i młodzieży. Dziękujemy, przepraszamy.

NIE MĘCZYĆ OJCA

CZYTELNIKOWI ze STARÓWKI, który pragnie już o godz. 6.30 (a więc niemal o świcie!) nabywać świeże pieczywo w sklepie nabiałowym przy ul. Mariackiej, poradziliśmy, aby chleb i bułki kupował wieczorem, pakował do torby z folii i tak przechowywał przez noc. Czytelnik jednak ma grymaśną progeniturę, ta zaś życzy sobie bułek naprawdę świeżych. Trudna sprawa, albowiem terminowy transport nie jest najmocniejszą stroną PP „Pieczywo-Nabiał". Dostawy dla sklepu przy ul. Mariackiej następują dopiero około godz. 8.00, co jakoś uchodzi w okresie wakacyjnym, ale z nowym rokiem szkolnym naraz troskliwego ojca na całą serię dziecięcych żali. Pomóżcie karmiącemu tacie, bardzo prosimy.

KLUB TURYSTY?

KLUB — niewątpliwie — z prawdziwego zdarzenia! Bo i szachy i czasami brydżyk, kawusia i wino, a nawet gorące, smaczne parówki; ponadto czasopisma i wygodne fotele. Więc wszyscy bardzo sobie chwalą lokal klubowy przy pl. Lotników, ten i ów jednak ma niejakie objekcje co do nazwy, która brzmi: KLUB TURYSTY. Malkontenci — a gdzie ich nie brak? — są zdania, że wypadałoby organizować od czasu do czasu prelekcje i projekcje na temat turystyki oraz imprezy propagandowe. Lecz można prościej: wystarczy godziny spędzone przy kawie i szachach kwalifikować do specjalnej odznaki za wytrwałość w siedzeniu, na tych samych zasadach, co marsze i wspinaczki wysokogórskie.

Honor firmy będzie w ten sposób uratowany, a do nazwy klubu nikt się już nie przyczepi.

(p)

Archeologowie pompują wodę deszczową z wykopu na podzamczu

POMIMO niesprzyjających warunków atmosferycznych szczecińscy archeologowie w wykopie na podzamczu dokopali się już 23-tej kulturowej warstwy osadniczej, odnajdując w niej — tak jak w poprzednich — przęśliki, grzebienie i srebrne paciorki, nie mówiąc o skorupkach naczyń i domowego sprzętu. Prace w wykopie są bardzo utrudnione. Trzeba niemal codziennie pompować wodę deszczową z głębokości 8 m. Uniemożliwia to również dokonywanie niezbędnych zdjęć fotograficznych. (b)

Kielec zatrudnił Jurczaka

W meczu Gwardia-Pogoń (1:1) obrońcy zdobywają bramki

(Red. J. Lechowski telefonuje)

BYŁ TO CHYBA pierwszy II-ligowy mecz Gwardii w Warszawie, w którym napotkała ona na równorzędnego partnera. Idący od zwycięstwa do zwycięstwa zespół Harpagonów musiał się solidnie napracować aby zdobyć choćby i ten jeden remisowy punkt.

STOPER GWARDII Jurczak był postrachem dla wszystkich II-ligowych napastników i w dotychczasowych spotkaniach nie natrafił na godnego partnera. W środowym meczu partnerem takim okazał się Kielec. Czarny napastnik Pogoni tak zaabsorbował Jurczaka, iż musiał on dać z siebie maksimum wysiłku aby utrzymać przeciwnika rezygnując już zupełnie z pomocy dla bocznych obrońców.

KIBICE warszawscy mieli po meczu pretensje do napastników Gwardii, iż nie potrafili oni zapewnić swemu zespołowi zwycięstwa. Trzeba tu jednak wziąć pewną poprawkę. Atak Gwardii zagrał nie gorzej niż w poprzednich meczach, znacznie trudniejszy był jednak przeciwnik. Obrona portowców zagrała wyjątkowo dobrze, zupełnie wytrącając z tempa warszawskich napastników.

PORTOWCY rozegrali ten mecz przede wszystkim bezbłędnie taktycznie. Wyszli na boisko z nastawieniem wywrwania jednego punktu. Wzmocnili więc defensywę wycofując na pozycje drugiego stopera JABŁONOWSKIEGO. Luke w pomocy natomiast wypełnił... Rafał ANIOŁA. Zagrał on bardzo ambitnie i zadanie swe wykonał na piątkę.

Z czwórki ataku najbardziej aktywnym był Kielec, który jednak szczelnie krytyę przez Jurczaka nie mógł sam wypracować sytuacji. Najbiyskotliwiej grał Kleszczyński. Znacznie słabiej natomiast spisywał się Krzyształik, którego wymienił po przerwie Wiśniewski.

NIECODZIENNY wypadek towarzyszył zdobyciu obydwu bramek. Pierwszą dla Gwardii zdobył w 47 minucie gry... OBLONCA WOZNIAK. Wykorzystał on błąd Mendalki i strzelił niespodziewanie z ostrego kąta.

Straciwszy bramkę Pogoń zarzuciła defensywną grę i przypuściła kilka groźnych ataków. Podczas jednego z nich, Jurczak, którego poprzednio trzykrotnie niebezpiecznie ograł Kielec, tym razem nie chcąc ryzykować posłał piłkę na róg. Rzut egzekwował Jaworski. Ładnie wybił piłkę w tłum zawodników, gdyż i obrońcy Pogoni znajdowali się pod bramką Stefaniszyna. Kiedy prawie wszyscy gwardziści ustawili się na pilnowanie Kielca, piłkę przejął na główkę nie obstawiony przez nikogo... OBRONCA KSOL i umieścił ją w siatce.

Od tej chwili portowcy znowu zablokowali swe przedpole i dzięki dojrzałej taktycznie grze utrzymali do końca korzystny dla siebie wynik.

Pogoń wyjaśnia

„ZARZĄD Klubu Sportowego Pogoń w Szczecinie w związku z zamieszczoną notatką o rezygnacji trenera E. Brzozowskiego z pracy w naszym klubie — wyjaśnia, iż w tej sprawie nic nam nie wiadomo ani też nie wpłynęło do nas pismo trenera Brzozowskiego o rezygnacji względnie chęci zrezygnowania z pracy w Pogoni.

Zarząd klubu:
Kierownik Klubu
EDMUND BURY
Prezes Klubu
FELIKS GAWROŃSKI"

Stoper NOWAK unieruchomił ryżego bombardiera

Atak Arkonii nadal nie kwapi się do strzelania

PIŁKARZE PIASTA wyszli na główne boisko już na 25 minut przed 18. Zaczęli rozgrzewkę, pobiegali po murawie witani oklaskami i życzliwym dopingiem. Kończyli rozgrzewkę i niecierpliwili się, gdyż nie widać było gospodarzy.

MECZ MIAŁ się rozpocząć o 15 minut wcześniej niż zapowiadano w afiszach. Nie rozpoczął się jednak gdyż spóźniło się dwóch piłkarzy Arkonii. Rozpoczął się zgodnie z zapowiedzią o 18. Goście rozgrzewali się więc około pół godziny.

NA PEŁNYCH OBROTACH rozpoczęli też grę po pierwszym gwizdku sędziego Ciepłowskiego z Koszalina. Tempo to przyjęli również arkończycy... na 15 minut. Tyle bowiem trwał mecz na wysokim poziomie. Po kwadransie zaczęło się wszystko rozkleiać. Ataki obydwu zespołów stały się nieskoordynowane, brak było strzałów. Do przerwy wynik bezbramkowy. Jedyną zwycięską bramkę zdobył w 67 minucie JEROMINEK. Przyjął on centrę i strzałem z wolejа umieścił piłkę w siatce.

GDY OGŁOSZONO składy drużyn zaczęto na trybunach wyszukiwać w tłumie osławionego niebezpiecznymi strzałami Krajczego. Trudno było jednak wyłowić „dziewiątkę"; gdyż Piast wprowadził nowy zwyczaj naszywania na białe koszulki białych numerów. Efekt kapitalny — trzeba by promieni podczerwonych by odróżnić numery. Krajczego można by to jednak szybko rozpoznać. Mały, tyży napastnik był najruchliwszym piłkarzem na boisku. Drugą cechą charakterystyczną było to, iż jak źrenicy oka pilnował go stoper szczeciński, Nowak. Dzięki bezbłędnej grze Nowaka Krajczy nie spełnił swego zadania. Mały bombardier starał się zmieniać pozycję, szukał luki — daremnie!

TRENER ŻYWOTKO z tym razem zastosował „brazylijski" system, grając czwórką obrońców. Rolę czwartego spełniał Lukoszek. Wydaje się jednak, że przy nieporadności strzeleckiej ataku Piasta po pierwsze powinien tę rolę spełniać znacznie słabszy Wesołowski. Lukoszek zaś powinien grać bardziej ofensywnie. Ten niezmordowany zawodnik wniósłby do sennego szczecińskiego ataku trochę życia. Prawiele cała formacja ofensywna, za wyjątkiem może Więcława, grała bowiem większość meczu jak w letargicznym śnie. Bardzo słabo zagrał Ptok, nie lepiej Pudłowski. Nie miał dnia Jerominek, a Krajewski nadal przechodzi kryzys.

Kto więc miał strzelać bramki? Chyba Nowak i Laszkiewicz, którzy rzeczywiście demonstrują ligowy poziom.

DEFENSYWNĄ TAKTYKĘ stoczniowców można tłumaczyć jedynie tym, iż zastępujący kontuzjowanego Putkowskiego Szulc jest w bardzo mizernej formie a każdy mocniejszy strzał na jego bramkę zakończyłby się porażką.

Zresztą obydwaj bramkarze w tym meczu nie mogli się uskarżać na nadmiar zajęcia. Ataki walczyły pod pacyfistycznym hasłem „nam strzelać nie kazano".

A szkoda, bo choć cieszą zwycięstwa i zdobywane punkty, warto zacząć poprawiać bilans bramkowy i reputację byłych bombardierów. (Rak)

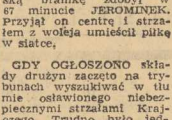

I LIGA

RUCH — LECH 3:1 (1:1)

II LIGA

Arkonia — Piast	1:0
Gwardia W. — Pogoń	1:1
Naprzód — Unia Racz.	2:1
Śląsk — Stal Rz.	2:1
Wawel — Lublinianka	1:1
Legia — Olimpia	2:1
Calisia — Arka	0:1
Bałtyk — Polonia	1:1
Unia T. — Garbarnia	2:0

TABELA

Gwardia	34	59:20
Naprzód	30	45:17
Arkonia	30	25:17
Śląsk	29	39:27
Pogoń	27	26:20
Unia T.	25	39:22
Unia R.	25	37:29
Legia	23	23:32
Wawel	22	30:28
Stal Rz.	22	25:27
Garbarnia	20	32:36
Piast	20	25:30
Calisia	18	27:38
Bałtyk	17	21:33
Arka	16	29:46
Olimpia	14	38:51
Polonia	12	15:36
Zamlinianka	11	23:49

Chcemy więcej arbuzów!

Otrzymaliśmy tylko połowę z zapowiadanych ilości bułgarskich pomidorów

SWEGO rodzaju atrakcją wśród niezbyt dorodnych i smacznych tegorocznych owoców są arbuzy, które od kilku dni pojawiają się w niektórych sklepach. Woj. szczecińskiemu przydzielono tylko 96 ton tego soczystego owocu, z czego ok. 40 ton już otrzymaliśmy.

Szkoda, że tak mało.

SKORO mowa o imporcie warzyw informujemy, że woj. szczecińskie otrzymało tylko 670 ton bułgarskich pomidorów, z zapowiadanych 1110 ton. Większych ilości tych pomidorów nie ma się co spodziewać, gdyż szczyt urodzaju już minął. (aż)

RUCHOME KIERMASZE

OD NIEDZIELI w powiecie goleniowskim pojawił się sklep na kółkach, który odwiedza mieszkańców gromad. Jest to ruchomy kiermasz PSS-u, zorganizowany przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Wóz jest zradiofonizowany i stanowi dużą atrakcję. Mieszkańcy wsi mogą kupować ubranka, obuwie, czapki dla swych dzieci i zaopatrywać się w tornistry, piórniki, gumki, ołówki, pióra, zeszyty i inne przybory szkolne. Podobny kiermasz zorganizowano w powiecie stargardzkim. (b)

BUTELKOWA POCZTA NA MORZU

UTARŁ się wśród marynarzy zwyczaj, że gdy statek znajdował się w wielkim niebezpieczeństwie, członkowie załogi pisali na skrawkach papieru ostatnie wiadomości oraz kreślili pozdrowienia do swych najbliższych. Kartki te wkładali następnie do opróżnionych butelek, puszek lub baryłek, a po ich szczelnym zamknięciu wrzucali do morza, licząc na to, że prądy morskie, fale lub przypływy skierują je do rąk usłużnych ludzi.

Listy z butelkowej poczty trafiały jednak bardzo rzadko do rąk adresata. Najczęściej błądziły po morzach przez dziesiątki lub nawet setki lat, pędzone prądami z jednego krańca globu na drugi. Uświęcony tradycją zwyczaj każe, aby butelkę wraz ze znalezioną w jej wnętrzu kartką oddać przedstawicielowi tego państwa, którego obywatelami byli nadawcy. To prawo zwyczajowe stało się już w początkach bieżącego wieku obowiązującą normą prawa międzynarodowego. Znalezienie butelki z zawartym w niej listem jest poza tym w wielu państwach specjalnie wynagradzane przez zajmujące się ich inwentaryzacją urzędy morskie.

W ŹRÓDŁACH pisanych nie dochowały się niestety żadne informacje o genezie poczty butelkowej. Można jednak przypuszczać, że tradycja ta ma bardzo długą historię, sięgającą co najmniej okresu wczesnego średniowiecza. Jedną z najstarszych wiadomości o poczcie butelkowej przynosi m. in. dziennik podróży Kolumba. Z zapisek poczynionych ręką odkrywcy Nowego Świata, dowiadujemy się, że w czasie powrotu ze słynnej podróży, w nocy z 14 na 15 lutego 1493 rozszalała się na Atlantyku burza o niespotykanej sile.

ZAŁOGA oraz dowódcy statku zdawało się, że bliska jest już chwila, kiedy wypadnie pożegnać się ze światem i życiem. Wobec takiego obrotu sprawy Kolumb postanowił skreślić w kilku słowach dokładną wiadomość o swym odkryciu oraz zaznaczyć trasę podróży. List ten włożył do małej baryłki drewnianej dokładnie uszczelnionej, którą kazał wyrzucić za burtę. List Kolumba nie trafił nigdy do rąk ludzkich.

JUŻ w początkach XIX wieku poczta butelkowa wykorzystana została po raz pierwszy do celów naukowych. Pomysł ten zrodził się w instytutach hydrograficznych, zainteresowanych poznaniem kierunków i szybkości powierzchniowych prądów morskich.

Pierwsze próby podjęła w r. 1802 załoga angielskiego statku hydrograficznego „Rainbow" w celu przebadania szybkości i kierunku „Golfstromu". Metoda jaką się postępowano była bardzo prosta. Sprowadzała się ona do wyrzucenia w ściśle określonych odstępach czasu za burtę statku

pewnej ilości butelek, zawierających metryczki z zaznaczoną na nich datą oraz dokładnym podaniem położenia geograficznego statku w momencie wyrzucenia butelki. Na metryczce zaznaczona była nadto prośba do znalazcy, aby po wyłowieniu butelki, a przed jej wysłaniem określono dokładnie datę i miejsce jej wyłowienia. Dokładna ilość butelek wyrzuconych przez załogę statku „Rainbow" nie jest znana. Faktem jest natomiast, że do roku 1837 odnaleziono zaledwie dwadzieścia butelek.

BARDZIEJ udaną okazała się próba podjęta przez szkockie urzędy rybackie, które porozrzucały wzdłuż angielskich wybrzeży Morza Północnego 3550 butelek. Z ilości tej odzyskano 572 egzemplarze. Na podstawie tych materiałów udało się sporządzić dokładną mapę dookolnego prądu, biegnącego wzdłuż wybrzeży Morza Północnego, którego kierunek był różny od hipotetycznie wyznaczonej mu trasy. W analogiczny sposób wykreślono również trasę prądu gwinejskiego. Liczne próby podejmowane przez naukowców za pomocą „butelek pocztowych" dostarczyły również cennych informacji odnośnie kształtowania się kierunku i szybkości innych prądów powierzchniowych.

ST. KNIE

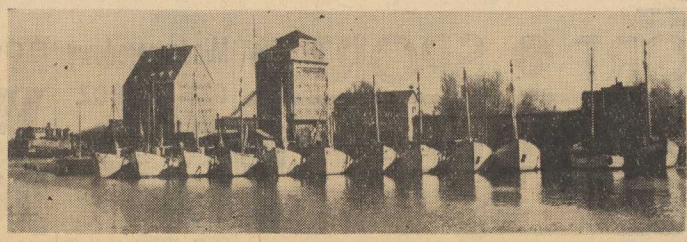

„CIAPEK – MARYNARZ" z Międzyzdrojów

Kołobrzeskie barki są malownicze

MEDIH - znaczy...

PORTY morskie narażone są szczególnie na zakażenie groźnymi chorobami. Każdy więc statek przed zawinięciem do portu poddany zostaje odprawie sanitarnej. Ponadto, statki przybywające z krajów objętych takimi chorobami jak ospa, dżuma, cholera itp. muszą przesyłać przed wpłynięciem do portu meldunki o stanie zdrowia swych załóg.

Oto np. hinduski „Jaladhira" nadaje z morza specjalnymi sygnałami międzynarodowego kodu kwarantannowego wiadomość zawierającą m. in. takie symbole: MECED PONGE OTDYR MEDIH MEJAC itp. Po rozszyfrowaniu, pracownicy portowej stacji „Sanepid" odczytują to następująco: Meced = moim portem wyjścia, ostatnim portem pobytu był Ponge Otdyr. Medih = w okresie ostatnich 15 dni nie zanotowano żadnego wypadku choroby zakaźnej, ani podejrzeń choroby zakaźnej na pokładzie. Mejac = w czasie podróży nie było na statku żadnych wypadków zgonu z powodu choroby zakaźnej lub innej.

PRZEPISY konwencji obowiązują oczywiście i w porcie szczecińskim, a jednak zdarza się, że statek zostaje do niego wprowadzony bez odprawy sanitarnej. Przykładem może być s/s „Katowice", który po powrocie z portu Melilla w Maroko zawinął do portu bez obowiązującej odprawy. A przecież rejon, w którym przebywał naznaczony jest na specjalnej mapie znajdującej się w portowej stacji „Sanepid" szpileczkami koloru zielonego i niebieskiego oznaczającego m. in. dur p.i. isty itp.

PORT nasz jest wprawdzie tak odległy od „zakażonych" krajów, że długi okres rejsu znacznie osłabia niebezpieczeństwo przeniesienia zarazków. Nie upoważnia to jednak do lekceważenia przepisów!

(dm)

Z Neptunem przez świat

WOBEC stałego rozwoju turystyki morskiej, armator jugosłowiański „Jadranska Linijska Plovidba" przystępuje do rozbudowy tonażu pasażerskiego średniej wielkości. W pierwszej fazie mają być zbudowane 3 statki pasażerskie — jeden o pojemności 4.500 BRT i dwa po 4.000 BRT. Statek o pojemności 4.500 BRT będzie miał 1500 miejsc pasażerskich oraz będzie mógł zabierać 600 ton ładunku. Będzie to największy jugosłowiański statek pasażerski, przeznaczony do kabotażu na Adriatyku i na Morzu Śródziemnym.

WARTO dodać, że roczne przewozy pasażerskie na statkach wspomnianego armatora jugosłowiańskiego wyniosły ostatnio 7 mln. osób, tj. cztery razy więcej niż przed wojną.

DYREKCJA Kanału Sueskiego zamówiła w angielskiej stoczni Simons-Lobnitz w Renfrew b. Clyde pogłębiarkę czerpakową za 900.000 funtów szterlingów. Pogłębiarka ma posiadać długość 100 m., szerokość 15 m., przy sile pomp 5.000 KM. Będzie to największa pogłębiarka świata.

CZECHOSŁOWACKA centrala handlu zagranicznego „Technoexport" podpisała z radziecką centralą handlową „Sudoimport" umowę na dostawę dla ZSRR 13 jednostek do przewozu ładunków suchych o nośności po 2.000 ton, z których pierwszy ma być oddany do eksploatacji jeszcze jesienią roku bieżącego. Jednostki te zbudować ma dunajska stocznia Gabor Steiner w Komarnie. Do roku 1965 CSRS zbudować ma dla Związku Radzieckiego łącznie 50 jednostek tego typu.

BRYTYJSKA flota handlowa po raz pierwszy w swej historii (za wyjątkiem okresów wojny) wypracowała w roku ub. deficyt, podczas gdy jeszcze w 1958 r. ogólny bilans brytyjskiej floty handlowej wykazał nadwyżkę 22 mln. funtów. Główna przyczyna powstania deficytu tkwi w sytuacji brytyjskiej floty tankowej, której dużych strat nie zdołały pokryć nadwyżki wypracowane przez inne rodzaje statków. Sytuacja na rynku tankowym spowodowana została przedwczesnym podpisaniem wielkiej ilości umów czarterowych już w okresie kryzysu sueskiego oraz wzrostem kosztów utrzymania tankowców.

JAKO jeden z najważniejszych środków uzdrowienia sytuacji wymieniono zracjonalizowanie techniki przeładunkowej w portach brytyjskich, której przeprowadzenie mogłoby szybko podnieść efektywną zdolność przewozową floty tego kraju przez skrócenie czasu postoju statków w portach macierzystych.

(ZAPI

Z wystawy w Zamku

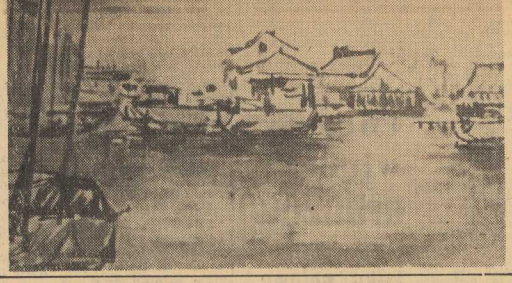

OFERTA W BUTELCE

ŁOWIĄC ryby wraz z przyjaciółmi w Zatoce Thermaikos, młody Grek G. Delithanasis wyciągnął z wody butelkę, zawierającą następujące zawiadomienie: „Drogi, nieznany przyjacielu! Płynąc statkiem postanowiłam posłużyć się tym nieodziennym sposobem, by spróbować znaleźć męża. Mam 26 lat. Mieszkam w Bostonie z rodzicami i wracam do Anfryki 28 sierpnia. Szczęśliwy uzyska pan pisząc na mój adres do Bostonu". List podpisany był: Dorothy Banberg.

G. Delithanasis, któremu ten tekst przetłumaczyli przyjaciele, napisał do panny Banberg, załączając fotografię.

(j)

„CHIŃSKIE MORZE"

Autor: LEON MICHALSKI

ŚMIERĆ PRZYCHODZI NAD RANEM (2)

DWIE DOBY W ZWIERCIADLE ŚLEDZTWA

Prokurator Szerski opowiada o jednej z pasjonujących zagadek śledczych ostatnich lat. Pewnego ranka w oddziale chorób skórnych kliniki w tajemniczych okolicznościach zmarło dwoje niemowląt, a u trojga pozostałych zjawiły się groźne komplikacje. Wstępne śledztwo i sekcja nie przyniosły żadnych wyników. Postanowiono więc odtworzyć każdy krok wszystkich podejrzanych w ciągu krytycznych 48 godzin.

Pierwsza doba: Dyżur o godzinie 6.00 objęły dr Halina P. i siostra Grażyna. Dzieci były już po porannym mierzeniu temperatury. Siostra Grażyna i salowa Paulina przystąpiły do karmienia niemowląt w sali nr 8, zaś pozostałe salowe w sali nr 9. Szpital odczuwał brak wykwalifikowanych pielęgniarek, więc salowe spełniały wiele czynności do nich nie należących. W 20 minut potem salowe przystąpiły do porządkowania sal. Prześcieliły łóżeczka, a siostra Grażyna przewijała niemowlęta. Potem zabrały się do podłóg, wykonując porządki zgodnie z przepisami i — jak twierdziły — nie ruszając więcej niemowląt. O godz. 8.00 wszedł na oddział kierownik kliniki w towarzystwie ordynatora. Razem z dr Haliną P. oraz grupą 4 studentów począł wizytować oddział. Dr Halina oraz ordynator informowały profesora o stanie poszczególnych przypadków, a niektóre dzieci badano. W sali nr 8 badany był jeden z później zmarłych i troje, u których nastąpiły komplikacje oraz jedno inne. W sali nr 9 wizyta przebiegała podobnie.

O godz. 9.00 drugie karmienie i przewijanie niemowląt. W sali nr 8 przewinięte były wszystkie. O 10.30 dzieci dostały sok z porzeczek, a potem na pół godziny wyniesiono je na werandę. Ponieważ dzień był upalny, insolacja trwała krótko, mali pacjenci tylko na 3 — 4 minuty z przerwą byli wystawieni na bezpośrednie działanie słońca. O 12.00 następne karmienie mieszanką z przedtem 1 — 3 łyżeczek wywaru z jarzyn z kaszką manną. Dwoje później zmarłych otrzymało po 3 łyżeczki, te z komplikacjami 1, 2 i 3. Później w dalszym ciągu ta sama procedura, nie ma sensu jej powtarzać. Przed ostatnim karmieniem o godz. 20.00 dzieci były kąpane, lub obmywane oliwką. Dwoje zmarłych obmywano na skutek jątrzących się pryszczyków. Dwoje z komplikacjami — kąpano, jedno obmyto bardzo ostrożnie oliwką. Zapomniałem dodać, że po południu również mierzono temperaturę. Po 21.00 dzieci zasypiały na dobre.

NOC była spokojna. Siostra Grażyna trochę czytała książkę, a potem zauważywszy w podręcznej szafce kancelarii butelkę tuszu do pieczątek, oznakowała nową partię pieluszek. O godz. 1.00 w nocy mały Janek z sali nr 8 począł marudzić. Siostra przewinęła go, a gdy nie chciał się uspokoić napoiła lekką herbatką. Sporządzaną według od lat stosowanego przepisu. Nie pamiętała, czy na pewno wytarła smoczek watką umaczaną w roztworze kwasu bornego. Poza tym płakały jak zwykle Zosia i Gabrysia. Przewinęła je również i Gabrysię napoiła herbatką. Podczas przesłuchania siostra Grażyna kategorycznie oświadczyła, iż pamięta dokładnie swoje czynności i nie zaniedbała żadnych zabiegów antyseptycznych przy obydwu dziewczynkach. W ciągu nocy kilkakrotnie wchodziła do obu sal, sprawdzając jak czują się mali pacjenci, ale nic groźnego nie zauważyła. Zarówno Janek jak Ala, którzy później zmarli, nie mieli gorączki, podobnie Gabrysia, Krzyś i Staszek, u których nastąpiły komplikacje. O godz. 5.30 mierzyła przecież temperaturę i wyniki są zanotowane. Podobne spostrzeżenia i zeznania poczyniła dr Halina P., która obeszła oddział o godz. 11.00 i 3.00 w nocy. Lekarz przyznała że sama przewinęła Alę, ponieważ siostra Grażyna zajęta była wygotowywaniem butelek.

O godz. 6.00 dyżur przejęły: siostra Maria i dr Sylwia H. Siostra przełożona była już na miejscu. Nastąpiło karmienie i zwykłe czynności. Profesor w tym dniu nie wizytował oddziału tylko ordynator w towarzystwie lekarzy mających pieczę nad salami. Do pracy przyszła nieobecna w dniu poprzednim siostra gospodarcza, zawiadująca magazynem. Podczas wizyty, lekarze nie zauważyli niczego specjalnego. Skóra Janka i Ali była chłodna, niemowlęta nie skarżyły się, tylko Gabrysia była trochę podniecona. Dzieci rano przewinięto, jak zresztą wielokrotnie później. Pokarm otrzymały ten sam. O godz. 10.00 na oddział przyszedł student, który pisał historie chorób w sali nr 8. Sam badał w obecności dr Sylwii Krzysia, Alę i Staszka. Nie pamięta, czy dotykał dwojga pozostałych, tylko przypomina sobie, że dwu niemowlętom poprawiał jeszcze kocyki.

(Pozostała tylko część drugiej doby. Czy władze śledcze znajdą w niej jakiś punkt zaczepienia? A może nikt z branych pod uwagę osób nie jest winien śmierci dwojga niemowląt? O tym wszystkim dowiecie się jutro w zakończeniu naszego sensacyjnego reportażu.)

T. TOPORSKI
Z. SZERSKI

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 5, III piętro, redaguje Kolegium. TELEFONY: centrala 439-21, sekretarz 439-22, redaktora 457-41, zastępca nacz. redaktora 439-21 (wewn. 31), sekretarz redakcji 478-21, dział miejski 462-35, dział łączności z czytelnikami 459-24, dział sportowy 427-77, dział morski 459-21, biuro ogłoszeń 341-48, redakcja poranna do godz. 0 375-21, dziekojoby 425-18. Upoważnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr X-1776-118 oraz całą bodyzdalną przyjmuje Przedsiębiorstwo wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. PRENUMERATA: Zamówienia na prenume- C-3